Nr. 168 — Rok 6. Dziś 10 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** niedziela, dnia 25-go lipca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Wzrost bolszewizmu i walk bratobójczych w Chinach

Katastrofa powodzi w Jugosławji.

Rząd jedności Narodowej i ocalenia publicznego został utworzony we Francji.

Paryż. 23. 7. (tel. wł.) Nowy gabinet został ustalony jak następuje:

Ponicare prezesura gabinetu, finanse i odbudowa **Briand,** sprawy zagraniczne; **Perweer,** kolonje; **Barthou,** sprawiedliwość oraz Alzacja i Lotaryngja; **Leygues,** marynarka; **Sarraut,** sprawy wewnętrzne; **Bokanowskv,** handel, **Tardieu,** roboty publiczne; **Painleve,** wojna; **Herriot,** oświata; **Quenille,** rolnictwo, **Fallieres,** praca; **Marin'** emerytury.

Nowy gabinet zażąda również pełnomocnictw

Wiadomość, że Ponicare utworzył nowy gabinet, wywołała odprężenie powszechne w kraju i opinji publicznej. **Dowodem tego odprężenia jest spadek ceny funta sterl. do 206 frankow.**

Prasa wyraża ogólne zaufanie do **Poincare'go,** który w krytycznych chwilach wojny uosabiał świętą jedność (union sacrée) narodową.

Z sejmu i rządu.

ZMIANA KONSTYTUCJI W SENACIE.

Warszawa, 24. 7. Wyłoniona została komisja senacka, mająca zająć się przygotowaniem wniosku na plenum Sejmu, dotyczącego zmian Konstytucji. — Prezesem komisji wybrany został sen. Zdanowski z Zw. Lud.-Nar., referentem projektu sprawy zmian Konstytucji sen. Budzko, oraz referentem ustaw o pełnomocnictwach Krzyżanowski z Klubu Pracy.

MARSZAŁEK RATAJ KONFEROWAŁ Z POSŁEM CZESKIM.

Warszawa, 24. 7. W związku ze sprawą ratyfikacji traktatu polsko-czeskiego p. marszałek Rataj odbył dłuższą konferencję z posłem czeskim.

PRZESILENIE W N. P. R.

Warszawa, 24. 7. Organ N. P. R. pisze o przebiegu ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej, zaliczając do opozycji posłów Ciszaka i Waszkiewicza i prezesa rady miejskiej m. Łodzi. — Ostatnia rozgrywka ma nastąpić na kongresie w Poznaniu w dniu 15 września bież. roku.

PRZED KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ.

Warszawa, 24. 7. W najbliższej konferencji nad zagadnieniami gospodarczo-wojskowemi wezmą udział prócz p. Prezydenta Rzeczypospolitej nast. panowie: premjer Bartel, minister spraw wojskowych Piłsudski, gen. Konarzewski, Litwinowicz oraz minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Potrzebę rewizji Konstytucji

przewidział już dawno obóz narodowy.

Prof. Edward Dubanowicz wydał jeszcze przed wypadkami majowemi swoją nową pracę p. t. „Rewizja Konstytucji" (Poznań, nakł. księgarni Karola Rzepeckiego).

W pracy tej E. Dubanowicz — wybitny parlamentarzysta i znawca prawa konstytucyjnego — zwraca uwagę na konieczność zmian naszej Marcowej Konstytucji, podając obfity materjał porównawczy z konstytucjami niemal wszystkich innych państw świata.

Rozpatrując choroby parlamentaryzmu, prof. Dubanowicz podziela zdanie, że trudno by było stworzyć inny lepszy ustrój, a należy jedynie leczyć jego zwyrodnienia. Zwłaszcza w Polsce Konstytucja Marcowa, mimo usiłowań wielu wybitnych polaków, nadała tym zwyrodnieniom piętno szczególnie niebezbieczne przez usunięcie wszelakich zapór wszechwładztwu parlamentu (np. Trybunał Konstytucyjny, ograniczenie praw Prezydenta) i utworzenie ciał ustawodawczych na podstawie wadliwej ordynacji wyborczej.

Stan ten prowadzi do słabości Państwa i otwiera drogę wszelakiego rodzaju niebezpieczeństwom dla Polski.

Wypadki majowe i obecnie tocząca się dyskusja sejmowa, aż nadto dobrze potwierdziły trafnie pomyślaną djagnozę profesora Dubanowicza, to też z pożytkiem dla siebie winien się zapoznać z tą pracą każdy interesujący się zagadnieniami Państwa polak, a uniknąć może wielu błędów w myśleniu — do których tak chętnie skłania nas powierzchowna analiza zagadnienia w niektórych organach prasy codziennej.



CZERWONY KAT ROSJI

Zmarły na udar sercowy komendant czerezwyczajki bolszewickiej Dzierżyński, którego krwi niewinnej przelewu nie zapomną liczne pokolenia.

Unszlicht lub Trocki ma objąć stanowisko po Dzierżyńskim.

Moskwa, (AW). Jako następcę zmarłego Dzierżyńskiego wymieniają Unszlichta, a na stanowisko szefa Rady Najwyższej Gospodarstwa Ludowego proponują Trockiego. Narazie niema potwierdzenia tych wiadomości.

TŁUMIENIE POWSTANIA W MAROKU.

Wielkie operacje wojenne na froncie Taza uważać należy za zakończone. Rozpoczęta będzie niebawem akcja rozbrajania ludności tubylczej. Jeden z główniejszych przywódców powstańców, Sidifaho, zgłosił osobiście uległość.

Wojska francuskie po okrążeniu oazy Ghutta złamały całkowicie opór powstańców, zabierając 296 jeńców i 70 zakładników. Powstańcy pozostawili na polu bitwy 150 zabitych.

URUCHOMIENIE DRUKARŃ WARSZAWSKICH.

Warszawa, 24. 7. W dniu dzisiejszym z liczby strajkujących uruchomione zostanie dalszych 60 drukarń warszawskich. — Do nadal nieczynnych należą przeważnie drukarnie państwowe. I w tych ostatnich przewiduje się podwyżki płac.

Wywiad z pos. J. Chacińskim.

referentem sejmowej komisji konstytucyjnej.

Prezes Parl. Klubu Ch. Dem. Józef Chaciński udzielił dla Biura Prasowego Ch. Dem. następującego wywiadu w sprawie zmian Konstytucji i pełnomocnictw. Oto co mówił p. Chaciński.

K r ó t k i t e r m i n d l a p r a c n a d z m i a n ą K o n s t y t u c j i. Powołany przez Komisję Konstytucyjną Sejmu na referenta wniosków rządowego i poselskich, zmierzających do zmiany naszej Konstytucji, byłem w wielkim kłopocie, jak się wywiązać z zadania. Wnioski bowiem poselskie, złożone przez 4 kluby sejmowe (Ch. D., Z. L. N., Ch. N. i Piast) zawierały kilkadziesiąt artykułów i wkraczały bardzo daleko w nasze zagadnienia ustrojowe. Czasu miałem mało, albowiem na zmianę Konstytucji w Sejmie, a więc na obrady komisyjne i plenarne wyznaczono maximum 2 tygodnie czasu, dla przygotowania zaś referatu na komisję miałem zaledwie półtora dnia. Rzecz oczywista, że w tak krótkim terminie nie można było wykonać w większym zakresie tak doniosłego i trudnego zadania, gdyż musiałoby to spowodować powierzchowność i przypadkowość uchwał, co raczej szkodę, niż pożytek przynieść by mogło.

N i e c h ę ć l e w i c y. Pozatem lewica z wielką niechęcią i oporem przystępowała do obrad nad zmianą Konstytucji, twierdząc, że Sejm obecny jest przeżytkiem i nie odpowiada obecnym stosunkom w kraju, a więc niema też moralnego prawa do rewidowania Konstytucji, czem po natychmiatsowem rozwiązaniu tego Sejmu powinien się zająć Sejm następny. Łatwo zrozumieć, że nie były to warunki sprzyjające pracy i one też uniemożliwiły szerszy zakres zmian, zwłaszcza, że do ich przeprowadzenia na plenum Sejmu potrzeba było ⅔ głosujących.

W n i o s e k r e f e r e n t a o b e j m u j e s p r a w y k o n i e c z n e i p i l n e. Dlatego też, chcąc jednak doprowadzić szczęśliwie do końca powierzone mi zadanie, musiałem się liczyć z twardą rzeczywistością z całego ogromu kwestji poruszonych we wnioskach poselskich i rządowym, wyłączyć to wszystko, co zdaniem mojem nie mogło liczyć na przejście w obecnym Sejmie, a całą uwagę Komisji i Sejmuześrodkować na zagadnieniach istotnie najpilniejszych dla Państwa i na takich, których zmiana w świetle naszych kilkoletnich doświadczeń od czasu uchwalenia Konstytucji marcowej, okazała się koniecznością dla każdego rozsądnego polaka bez względu na jego przynależność partyjną.

K o m i s j a p r z y j m u j e w n i o s k i r e f e r e n t a. Z tego wychodząc założenia, przedstawiłem Komisji Konstytucyjnej projekt, ograniczony do kilkunastu zaledwie zagadnień z propozycją przyjęcia go za podstawę do dyskusji. Propozycję moją Komisja zaakceptowała i wszystkie poruszone przezemnie zagadnienia znalazły swój wyraz w uchwałach Komisji Konstytucyjnej

N i e k t ó r e u c h w a ł y p r z e p a d ł y n a p l e n u m I z b y. Oczywiście nie wszystko to, co uchwaliła Komisja Konstytucyjna, mogło przejść na pełnej Izbie, gdzie każdy projekt Komisji musiał zdobywać dla siebie ⅔ głosów Izby. Tak więc na pełnej Izbie przepadło zniesienie proporcjonalności w głosowaniu przy wyborach do Sejmu, upadł także słuszy ze wszechmiar wniosek, zmierzający do podniesienia cenzusu wieku przy czynnem prawie wyborczem do lat 24, przy biernem zaś do lat 30. — Nie uzyskał również kwalifikowanej większości projekt, zmierzający do ograniczenia bezkarności poselskiej, — mimo to jednak należy stwierdzić, że i to, co Izba przyjęła, jest bardzo poważnym krokiem naprzód w kierunku naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

W z m o c n i e n i e w ł a d z y w y k o n a w c z e j i r e h a b i l i t a c j a S e j m u. Przedewszystkiem władza wykonawcza, będąca zawsze kopciuszkiem, czy to w Rzeczypospolitej szlacheckiej, czy w obecnej ludowej, została w wysokim stopniu wzmocniona. Jest to zaś potężny przełom w naszych stosunkach wewnętrznych i rokuje dla nas duże nadzieje. Przez czyn ten tak pogardzony i ośmieszany, obecny Sejm przechodzi z ładna kartą do historji.

Kryzys parlamentaryzmu w Europie i w Polsce. Fakt ten nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli się zważy, że przez Europę przechodzi wstrząs, który nazywamy kryzysem parlamentaryzmu. Przykłady Włoch, Grecji, Hiszpanji, Portugalji dowodzą, że parlamentaryzm w Europie przeżywa ciężką chorobę. Francja jest tego również bardzo wymownym dowodem. Zawcześnie jest stawiać jakieś horoskopy, ale mamy wrażenie, że bratni naród francuski, jeżeli będzie chciał wyjść z tego kryzysu, w jakim się obecnie znajduje, będzie musiał pójść tą drogą, jaką poszedł parlament polski. Podnoszona mianowicie nieustannie przez znas idea wzmocnienia władzy wykonawczej, czego przedewszystkiem żąda Chrześcijańska Demokracja, doprowadziła nas — nie drogą dyktatury jak w innych państwach, ale drogą zwycięstwa rozumu i patrjotyzmu, oraz codziennego, żmudnego wysiłku — do zapewnienia Polsce rozumnej współrzędności i współżycia władzy ustawodawczej z wykonawczą. Nawiązujemy do tradycji 3-go maja: kiedy na Zachodzie przebudowa państw odbywała się w krwawych walkach z absolutyzmem i z przywilejami, to naród nasz w bezkrwawej rewolucji położył kamień węgielny pod budowę nowej Polski. Nie masz silnej demokracji bez silnego rządu i demokracja polska stwierdziła to uchwałami Sejmu z dnia 22 lipca 1926 r., dając przez nie silne konstytucyjne podstawy silnym rządom. Dalszy rozwój wypadków spoczywa teraz w rękach rządu, który ma pełnię władzy i społeczeństwa, które niebawem wybierze sobie nowy Sejm.

Stosunek Chrz. Demokracji do Konstytucji. Cieszę się niezmiernie — mówił dalej poseł Chaciński — że Klub Chrześcijańskiej Demokracji, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, odegrał w sprawie zmian Konstytucji wybitną rolę. Już w kwietniu bowiem bież. roku wniósł do laski marszałkowskiej postawiony przezemnie projekt zmiany Konstytucji i oto obecnie los zdarzył, że ja zostałem referentem odnośnych wniosków. Oczywiście Klub Chrz. Dem. głosował za mojemi propozycjami.

Stosunek Chrz. Demokracji do pełnomocnictw. Równie rozsądne i państwowe stanowisko zajął Klub Chrz. Dem., głosując zasadniczo za pełnomocnictwami rządowemi, czego nie należy oczywiście utożsamiać z zaufaniem do Rządu. Rozumieliśmy mianowicie, że istnieje w naszem życiu państwowem cały szereg kwestji, wymagających uregulowania, a nie mających wybitnie charakteru politycznego. Sprawy te muszą być szybko załatwione w interesie Państwa.

Nie mogąc stworzyć rządu, któryby nam odpowiadał całkowicie, musieliśmy się liczyć ze stanem faktycznym, wytworzonym zresztą nie przez nas i wbrew nam. Zajęcie stanowiska bezmyślnej opozycji byłoby ze szkodą dla Państwa i dlatego, wyłączając z projektu rządowego pełnomocnictw wszystko to, co zdaniem naszem, mogłoby pozbawić nas kontroli nad działalnością rządu (jak np. nakładanie nowych podatków, ustanawianie nowych monopoli, podwyższanie ceł, zwiększenie obiegu biletów zdawkowych i bilonu, zmiana ordynacji wyborczej i ustaw samorządowych itd.) lub być załatwione przez rząd wbrew naszym zasadniczym postulatom ideowym, jak np. zmiana prawa małżeńskiego, ustaw językowych lub szkolnych — nie uważaliśmy za wskazane wiązać rządowi rąk w sprawach nie dotyczących bezpośrednio naszego świtopoglądu moralnego, społecznego i politycznego, a wymagających szybkiego załatwienia. Pozostawiliśmy więc rządowi w interesie Państwa uregulowanie tych spraw. Uważam, żeśmy spełnili dobrze i sumiennie swój obowiązek wobec kraju.

— A jeżeli rząd nie stanie na wysokości zadania?

Najbliższa przyszłość pokaże, czy rząd stanął również, jak i Sejm, na wysokości zadania i czy te uprawnienia i możliwości, jakie od Sejmu otrzymał, będzie miał naprawdę wykorzystać dla dobra Państwa. Gdyby się okazało, że nie będziemy zmuszeni stanowczo się rządowi przeciwstawić.

(—) **Dr. T. Mendrys.**
Kierownik Biura Prasowego Ch. Dem.

PRÓBY WYWOŁANIA STRAJKÓW.

Warszawa, 24. 7. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyły się w okolicach podmiejskich Warszawy dwa wiece, poświęcone sprawie strajku. Wiece te miały przebieg informacyjny i nie zostały niczem zakłócone. W fabryce w Jeziornie sprawa strajku wyjaśnia się, natomiast w Żyrardowie sprawa ta znajdzie swój wynik prawdopodobnie z początkiem przyszłego tygodnia.

NADZIEJA ZLIKWIDOWANIA STRAJKU GÓRNIKÓW W ANGLJI.

Londyn, 22. 7. Baldwin ma nadzieję, iż strejk węglowy zostanie szybko zlikwidowany. Sekretarz generalny związku górników oświadczył, że robotnicy wypowiedzieli się w stanowczy sposób przeciw zwiększaniu pracy, gotowi są natomiast pertraktować w sprawie obniżenia zarobków.

Pożar lasów w Ameryce.

Montreal (AW). Olbrzymi pożar lasów w prowincji Albert i angielskiej Kolumbji trwa nadal wykazując tendencję do rozszerzenia się w kierunku południowo-zachodnim. Ostatnio podjęte przez rząd Kanadyski energiczne środki, mające na celu stłumienie pożaru, nie dały dotychczas rezultatu. Ludność osiedli, znajdujących się w pobliżu lasów, w panice ucieka. **Rząd zarządzi prawdopodobnie zrobienie wielkich przekopów.**

Pożar wojenny w Chinach.

Wzrost bolszewizmu. — W Pekinie słychać grzmot armat.

Kanton, (AW.) Ruch bolszewicki w Kantonie i prowincjach południowo-wschodnich i środkowych Chin zaczyna przybierać coraz bardziej niepokojące rozmiary.

Wyznaczony przez rząd kantoński na głównodowodzącego operacjami przeciwko antybolszewickim wojskom zgrupowanym w Pekinie pod dowództwem generała Wu Pei Fu, gen. Czan Kai Szi doprowadził do zupełnej reorganizacji rewolucyjnej armji kantońskiej. Teren wymarszu na Pekin jest doskonale przygotowany, wszędzie bowiem rośnie ruch rewolucyjny opowiadający się po stronie rządu kantońskiego.

Do ludności prowincji Chin środkowych Czan Kai Szi wydał odezwę w której wskazał iż walka którą podjął skierowana jest **przeciwko imperjalizmem mocarstw zagranicznych.** 13 tys. kulisów zapisało się dobrowolnie do pracy przy transportach na ekspedycję wojenną do prowincji Ho Nań. Ekspedycja ta została zainaugurowana **atakiem wojsk kantońskich po obu brzegach rzeki Jang Tse Kiang** skierowanego na miasto Nań Ho i Han Jang.

Pekin, (AW.) Atak wojsk gen. Fenga, armji komunistycznej wzmógł się. Oddziały atakujące Pekin do północnego zachodu wobec zaciętej obrony wojsk gen. Wu Pei Fu na pozycjach pomiędzy górami Nań Ho a Hu Aj Laj przeniosły główne natarcie na górzyste okolice na zachód od Pekinu przyczem wojskom probolszewickim udało się częściowo dotrzeć na linję rzeki Chun Ha z której kontratakiem oddziałów Wu Pei Fu zostały wyparte.

Sytuacja Pekinu jest jednak o tyle poważna że wycofanie przez gen. Czang So Lina części jego oddziałów wytworzyło dla armji komunistycznej przewagę liczebną nad oddziałami Wu Pei Fu. Przewaga ta została wykorzystana przez armję bolszewicką która zbliżyła się do Pekinu o tyle że słychać już **gwałtowną kanonadę.**

Zwycięztwo polskiej tezy.

W sprawie katastrofy starogardzkiej. Niezadowolenie prasy niemieckiej.

W dniu 22 lipca w południe trybunał rozjemczy niemiecko-polsko-gdański po przesłuchaniu paruset świadków, dokonaniu wizji lokalnej na miejscu katastrofy, oraz zasięgnięciu opinji u rzeczoznawcy polskich, niemieckich oraz neutralnego rzeczoznawców dyrektora kolei holenderskich p. Mass Geesteranusa, wydał wyrok w sprawie katastrofy starogardzkiej.

Ogłoszonym wyrokiem Trybunał rozjemczy odrzucił całkowicie tezę niemiecką domagającą się uznania, że rząd polski przez wadliwe utrzymywanie toru kolejowego Firhowo — Malborg spowodował ciężkie niebezpieczeństwo dla ruchu tranzytowego.

Teza polska zatem zwyciężyła.

Berlin, 23 7. Prasa niemiecka jest niezwykle rozgoryczona wyrokiem sądu rozjemczego w sprawie katastrofy pod Starogardem. Sąd — zdaniem pism berlińskich — wydał wyrok uwzględniający interesy polskie. Niektóre z pism jak „Deutsche Tageszeitung“, „Lokal Anzeiger“ insynują. że władze polskie zbyt szybko usunęły ślady katastrofy na miejscu. Wyrok sądu rozjemczego zdaniem pism niemieckich — nie uchroni Polski od płacenia odszkodowań dla poszkodowanych.

Straszne skutki powodzi w Jugosławji.

Białogród. (CEPS) Katastrofa powodzi w Jugosławji zatacza z dniem każdym coraz szersze kręgi. Wezbrane wody rzek w wielu miejscach przerwały tamy, wskutek czego obszary ziemi znalazły się pod wodą. Wśród ludności panuje **straszliwa panika,** bowiem zachodzi obawa, iż nastąpić mogą dalsze katastrofalne wylewy.

Największe szkody wyrządziła powódź w Wojwodzini, w Baczce i w Baranji. Tamy ochronne zostały tu wszędzie pozrywane, nie bacząc na to, iż budowano je **z górą 4 tygodnie.**

Ludność zagrożonych miejscowości od dłuższego czasu **nocuje pod gołem niebem,** by w razie nowego wylewu mogła czem prędzej rzucić się do ucieczki.

Minister spraw wojskowych, minister komunikacji, i minister rolnictwa, jakoteż liczni wybitni fachowcy przebywają stale w zagrożonych prowincjach, by osobiście kierować akcją ratunkową. Przy budowie wielkich tam ochronnych w Baczce i w Baranji pracowało **60 inżynierów. 20 wodnych techników, kilka silnych oddziałów wojskowych i 10.000 zmobilizowanych włościan.**

Najniebezpieczniejszym punktem były od samego początku okolice Apatynu, gdzie też prace ochronne prowadzono w gorączkowym wprost tempie. Jeszcze przed zerwaniem tamy odwiedzili ministrowie w tych miejscach kilka zalanych wiosek, przyczem wyprawa zmuszona była na łódkach płynąć **przez zatopiony aż po wierzchołki drzew stary las.**

O rozmiarach powodzi świadczy najlepiej ta okoliczność, iż w pobliżu Sztirbac Kożaru zalany został las z taką szybkością, że utopiło się **kilka tysięcy bażantów i ponad 1.000 jeleni.**

W sobotę stała się sytuacja na Dunaju i na Sawie wprost katastrofalną. Poziom rzeki podniósł się z zastraszającą szybkością, a ludność z wielkiemi obawami oczekiwała przyjścia **wielkiej fali,** która waliła się od **Pasowa (Bawarja), zalewając po drodze pola, wsie i lasy.**

Na granicach Jugosławji wybudowano co prawda potężne tamy, zachodziły jednak uzasadnione obawy, iż **rozszalały żywioł** i tutaj tamy pozrywa. Zagrożone obszary robiły wrażenie pobojowiska, cała dywizja **wojskowa ze sztabem** oraz liczne dywizje robotnicze, składające się z tysięcy mobilizowanych włościan, ustępowały powoli pod naporem straszliwego żywiołu. W sobotę jednak katastrofa; wezbrane wody **Dunaju przerwały potężne tamy,** zalewając nieprzejrzane obszary ziemi i wyrządzając olbrzymie szkody.

Nie mniej katastrofalne były skutki **powodzi w** Czarnogórcu, gdzie zatopiony został cały szereg **wiosek.** W okolicach Pecza zginęło w falach rzeki **Bystrzycy około 40 osób.**

Straszny obraz zniszczenia przedstawia **państwowy** majątek ziemski w Bielji pod Somborem, gdzie **zatopione** zostały wszystkie pola, stodoły, domy i **szkoła.**

Szkody, wyrządzone w całej Jugosławji **są olbrzymie.** Starczy powiedzieć, że w całym królestwie **niema ani jednej prowincji, któraby nie ucierpiała wskutek** klęski żywiołowej. Rada ministrów stale obraduje, szukając coraz to nowych możliwości ratunku i pomocy dla poszkodowanej ludności. **Cały wolny kapitał** zostanie przeznaczony **na pożyczki** dla mieszkańców zatopionych prowincji. Celem zyskania dalszych środków na zapomogi przeprowadzone zostaną redukcje płac urzędniczych. W Białogrodzie odbyła się w tych dniach konferencja przedstawicieli **wszystkich towarzystw dobroczynnych i korporacji gospodarczych,** na której omówiono sprawę zorganizowania akcji pomocy, którą kierować ma jugosłowiański Czerwony Krzyż. Prócz tego powołany został do życia specjalny **komitet narodowy,** w skład którego wchodzą przedstawiciele rządu, parlamentu i szeregu organizacji.

Białogród. (CEPS) Odbudowa zatopionych prowincji w królestwie SHS oraz odszkodowanie dla poszkodowanych podczas klęski żywiołowej wymagać będzie znacznych ofiar materjalnych ze strony wszystkich obywateli Jugosławji. By zyskać jaknajwięcej środków pieniężnych, zamierza rząd przeprowadzić redukcję urzędników, oraz wstrzymać na pewien czas wypłatę wszelkiego rodzaju poborów dodatkowych. Ministerstwo skarbu obliczyło, iż w ten sposób zaoszczędzonoby 800.000.000 dynarow, które przeznaczoneby zostały na odbudowę zatopionych prowincji.

KRAJE NADBAŁTYCKIE.

Z Moskwy donoszą o ogłoszonej przez prasę sowiecką nocie, stanowiącej odpowiedź na notę Finlandji w sprawie zawarcia sowiecko-fińskiego traktatu reasekuracyjnego. Państwa S. S. S. R. uważają, iż obecna sytuacja pozwala na przystąpienie do rokowań, jednakże nadal podtrzymują punkt widzenia, wyłączający z rokowań, zarówno Łotwę i Estonję, jak i Polskę, przyczem uważają, iż odpowiednie współuzależnienie zawartych oddzielnie przez Rosję traktatów z Finlandją, Estonją, Łotwą i ewentualnie Polską, może nastąpić na drodze ogólnej konferencji państw zainteresowanych, jednakże wówczas, gdy poszczególne traktaty będą już podpisane i ratyfikowane.

JAK ZA CZASÓW RZĄDÓW LEWICOWYCH.

Nowy-Sącz, (AW). Lotnicy przebywający w Piwnicznej zaintrygowani zostali na bocznym torze tej stacji **wagonem salonowym.**

Po bliższych badaniach okazało się, że wagonem tym przyjechał dygnitarz kolejowy p. Berliński z ministerstwa kolei w Warszawie, który „dla oszczedności“ „by mieszkania nie płacić“, zamieszkał **w salonce wraz z rodziną.**

Również w Muszynie **przez cały czerwiec** mieszkała **w salonce pewna manipulantka,** zatrudniona w Now. Sączu, a mająca podobno **silne „plecy“ w dyrekcji krakowskiej.**

Ludność miejscowa zadaje sobie pytanie, jak to się dzieje, że **wbrew zakazom** o używaniu wagonów salonowych, urzędnicy kolejowi pozwalają sobie na tak daleko idący sposób wykorzystywania z wagonów.

NASTĘPCA TRONU RUMUŃSKI POGODZIŁ SIĘ Z RODZINĄ.

Londyn, 22. 7. „Westminster Gazett“ donosi na zasadzie informacyj, otrzymanych z kół oficjalnych, że książę Karol pogodził się już ze swoją rodziną, wskutek czego przywrócone mu będą tytuły i prawa następcy tronu rumuńskiego.

NIEWCZESNA ZABAWA TURYSTÓW ANGIELSKICH.

Czterech Anglików w pociągu kurjerskim Paryż—Cherbourg zabawiało się tapetowaniem przedziału wagonowego tysiącfrankowymi banknotami. Pragnęli oni w ten sposób zadakumentować swoje bogactwo oraz pogardę dla niskiej waluty francuskiej. Energiczna interwencja żandarmerji kolejowej uchroniła ekscentrycznych nuworiszów przed „dobitnymi“ argumentami oburzonej publiczności, usiłującej namacalnie przekonać ich o niewłaściwości tak niesmacznego postępowania.

Troski Wielkiej Brytanji.

Separatyzm dominjów angielskich.

Zbliża się jesienna konferencja Imperjum Brytyjskiego, mająca obradować nad szeregiem ważnych spraw politycznych i gospodarczych. Już dziś z całą stanowczością rzec można, że na tym zjeździe premjerów metropolji i dominjów wyłonią się bardzo ostre zatargi, zarysowujące się coraz wyraźniej pomiędzy Anglją, a jej **usamodzielnionemi kolonjami.** Zwiastunami tych głębokich rozdźwięków są znamienne manifestacje odruchowe i wązkie posunięcia planowe, dokonane w ostatnich czasach przez obie strony. Baldwin zamierzał, w związku z październikową konferencją, przybrać tytuł pierwszego ministra Zjednoczonego Imperjum. Dominja jednak uważały zgodnie ten, w gruncie rzeczy, czysto teoretyczny przejaw zwierzchnictwa za niedopuszczalny zamach na ich niezawisłość i zgłosiły kategoryczny sprzeciw.

Od chwili wybuchu wojny ludność metropolji powiększyła się o przeszło 4 miljony, cyfry natomiast eksportu wykazują stały spadek, tłomaczący chroniczny już niemal **stan przesilenia.** To wysoce niepomyślne zjawisko przypisać należy w pierwszej mierze znacznemu postępowi, który ujawniają hutnictwo oraz metalurgja we Francji i Niemczech, produkcja maszyn w Belgji i Nadrenji, przemysł włókienniczy we Francji i Włoszech a zwłaszcza rozkwit handlu wywozowego w Stanach Zjednoczonych.

Anglja traci coraz bardziej swoje niegdyś przemożne stanowisko na rynkach amerykańskich i azjatyckich.

Najdotkliwiej bodaj daje się odczuwać to groźne **wypieranie przemysłu angielskiego w krajach Ameryki Południowej oraz Centralnej,** które stały się w czasie wojny terenem zwycięskiej ekspansji finansowo-gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Wymownie ilustrują ten stan rzeczy objektywne dane statystyczne. Eksport do Argentyny wynosił w 1913 r. 31% ogólnego wwozu w r. 1924 zaś zaledwie 22%, do Chili spadł z 30% na 20%, do Argentyny zmniejszył się o 9% itd. Wywóz węgla do Ameryki Połndniowej stanowił w 1913 roku 6.913.000 ton i zredukował się po 12 latach zaledwie do 4.220.000 ton. Sytnacja pogorszyła się w ostatnich czasach do tego stopnia, że Board of Trade zmuszone było oficjalnie przyznać, iż w niedalekiej stosunkowo przyszłości jedynymi rynkami zbytu pozostaną dominja i kolonje.

O tej krytycznej ewentualności wiedzą doskonale mężowie stanu w Kanadzie, Afryce i Australji, zmuszeni przeprowadzać w parlamentach prohibicyjne nemal stawki celne, zabezpieczające import angielski przed niebezpieczną konkurencją innych krajów. Anglja pragnie takim sposobem ratować swój bilans handlowy. Ludność dominjów nabywając, wskutek sztucznych ochron taryfowych większość zagranicznych wyrobów po znacznie wyższych cenach, płaci pośredni haracz za zaszczyt należenia do Imperjum Brytyjskiego. Ekwiwalent ten wydaje się być niedostateczny, skoro **hasła separatystyczne zyskują coraz więcej zwolenników we wszystkich warstwach** danych społeczeństw.

Manifestacje odrębności politycznej stają się **zjawiskiem coraz częstszem.** Wszystkie dominja pragną mieć własnych przedstawicieli dyplomatycznych, zastrzegają sobie prawo decyzji w kwestjach umów międzynarodowych, zawieranych przez Londyn w imieniu Zjednoczonego Imperjnm.

Najgroźniejszymi może są przejawy sympatji amerykańskich, zdradzanych już nietylko przez Kanadę, ale nawet i przez daleką Australję. Przedstawiciel dyplomatyczny tego kraju, opuszczając Waszyngton, oświadczył publicznie, iż pomiędzy tymi dwoma narodami łączność jest znacznie ściślejsza, aniżeli pomiędzy Australją i Anglją. Generał Hertzog jest zdania, że Afryka Południowa z Wielką Brytanją związana jest jedynie unją personalną w osobie króla.

Konferencja w tych warunkach zwołana może być źródłem rozmaitych komplikacji, zmuszających Anglję do zasadniczej rewizji wszystkich swoich dotychczasowych metod politycznych i gospodarczych.

SENSACYJNA AFERA WIEDEŃSKA.

Wiedeń. (AW.) Sensacją dnia jest ucieczka Bekiesy'ego wydawcy dziennika „Die Stunde" oraz tygodników „Börse" i „Buhne". Przed ucieczką Bekiesy zdołał sprzedać swe wydawnictwo nowej spółce. Obecnie Bekiesy bawi w Paryżu, gdzie podobnie jak wiele aferzystów zajmuje się spekulacją na zniżkę franka. Przeszłość B. jest bardzo podejrzana. Podobno był on na Węgrzech szefem biura prasowego w **czasie rządów komunistycznych.** Po upadku komunistów na Węgrzech pojawia się r. 1919 w Wiedniu i korzystając z inflacji i hossy giełdowej zakłada najpierw tygodnik „Börse", potem „Die Stunde".

Bekiesy zdołał się wszędzie wkręcić i wyłudzić pieniądze od różnych przedsiębiorstw i banków. Utrzymywał on liczne stosunki z wybitnemi osobistościami Wiednia. Dopiero depresja finansowa Austrji i upadek banków położyły kres potędze Bekiesego. Następnie wyszły na jaw szantaże i Bekiesy musiał przed aresztowaniem schronić się zagranicę.

CHIŃSKA WOJNA DOMOWA.

Na północny zachód od Pekinu wojska armji narodowej zaatakowały na froncie 30 klm. oddziały gen. Wu-Pej-Fu, które umocniły się na linji grzbietu górskiego Hań-Kou. Atak został krwawo odparty, przyczem na niektórych odcinkach frontu dochodziło do walki na bagnety.

Wyżsi dygnitarze sowieccy utworzyli wielką bandę przemytników.

Moskwa, (A. W.) Powtarzające się w sferach wyższych urzędników sowieckich wielkie afery nikną wobec wykrytej świeżo panamy, zorganizowanej przez jednego z głównych kierowników Komisarjatu do spraw handlu zagranicznego Kondratjewa.

Urzędnik ten korzystając ze swego wpływowego stanowiska, zorganizował **z wyższych dygnitarzy** Wniesztorga Komisarjatu Finansów do spraw zagranicznych klikę zajmującą się przemycaniem na szeroką skalę luksusowych wyrobów z zagranicy do Rosji oraz **wielkich transportów narkotyków** pomiędzy innemi **opjum.**

Import towarów luksusowych, wśród których znajdowały się **najdroższe gatunki win,** odbywały się jawnie na mocy **sfałszowanych przepustek „Wniesztorga",** zwykle za pośrednictwem **kurjerów dyplomatycznych. Opjum** natomiast przewożone było w kuferku jednego z kurjerów, posiadającym **podwójne okno,** przyczem ładunki tego narkotyku były niejednokrotnie bardzo znaczne dochodząc do 30 funtów.

Śledztwo wszczęte w tej sprawie zostało zatuszowane dzięki stosunkom, jakie posiadał Kondratjew z najwybitniejszemi przewódcami bolszewizmu, m. i. p. Zinowjewem, stałym odbiorcą opjum. Podobno Stalin zamierza osobiście interwenjować w tej sprawie chcąc przy pomocy afery Kondratjewa do reszty zdyskredytować swego osobistego wroga Zinowjewa.

Wyścigi motocyklistów o nagrodę Europy.

Wielkie te zawody w których udział brało 38 jeźdźców odbyły się w Belgji, około znanej miejscowoś. kąpielowej Spa. Zdjęcie nasze przedstawia start zawodników.



Tragiczny koniec kochającej dziewczyny

Uduszona i zatopiona w rowie znalazła śmierć, a zbrodniarz — 8 lat ciężkiego więzienia.

Z Warszawy donoszą nam o historji tragicznej miłości:

Ona kochała go żywiołowem uczuciem ponad życie, ponad wszystko, on zaś łaskawie pozwalał się kochać i jeśli darzył ją pewnemi względami, to raczej z braku innych atrakcyj w monotonnem życiu.

Jacek Piekarczyk nie był stworzony do życia rodzinnego, to też kochająca go młoda Józefa Dysówna miała bardzo ciężkie zadanie, stawiając sobie za cel życia małżeństwo ze swym wybrańcem.

Z biegiem czasu ta miłość natarczywa zaczęła nudzić, a następnie drażnić. Piekarczyk kilka razy brutalnie odpowiedział na czułości: — Odczep się ode mnie, boś mi wstrętna. Nienawidzę cię — mówił.

W tym stanie rzeczy nastąpił tragiczny zwrot.

Któregoś dnia Dysówna zniknęła.

Ostatni raz widziano ją, jak szła poza miasto, gdzie u znajomych spodziewała się ujrzeć Piekarczyka.

Dopiero po dwu dniach niespodzianie znaleziono jej ciało w głębokim, wypełnionym wodą rowie przydrożnym.

Oględziny zwłok wykazały na szyi zmarłej sine plamy. Istniało wszelkie prawdopodobieństwo, że nieszczęśliwą zaduszono, poczem wrzucono do wody.

Dochodzenia policyjne trafiło do Piekarczyka, który po dłuższych wykrętach przyznał się do zamordowania dziewczyny.

Spostrzegłszy, że Dysówna idzie za nim, zbrodniarz wpadł w wściekłość, rzucił się na bezbronną kobietę i zdusił jej krtań w żelaznym uścisku. Gdy straciła przytomność, zepchnął bezwładne ciało w wodę i poszedł.

Morderca staną obecnie przed warszawskim sądem apelacyjnym, któremu przewodniczył sędzia Sztayer. Odwołał się od wyroku sądu okręgowego, który skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.

Sąd drugiej instancji, nie widząc w sprawie żadnych okoliczności łagodzących, wyrok ten zatwierdził.

Wielka uroczystość polska w Gdańsku

w dniu 1 sierpnia 1926 r.

Jednem z najżywotniejszych i najliczniejszych towarzystw polskich w Gdańsku jest bezsprzecznie Polskie Towarzystwo Wojaków, mimo, że jest ono najmłodszem z pośród towarzystw polskich na terenie Wolnego Miasta, gdyż założone zostało dopiero przed pół rokiem, tj. 23-go stycznia rb.

Tutejsza prasa niemiecka — tak prawicowa i jak lewicowa — bardzo niełaskawie przyjęła fakt stworzenia tej nowej organizacji polskiej i podniosła z tej okazji wielki krzyk, domagając się od senatu, aby nie pozwolił na istnienie tej w jej mniemaniu „bardzo niebezpiecznej" nowej organizacji polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Wojaków w Gdańsku nie przeraził się tym krzykiem i bez namysłu kroczy na raz obranej drodze.

Jak już zaznaczono na wstępie, Polskie Towarzystwo Wojaków w Gdańsku należy do najżywotniejszych towarzystw polskich na terenie Wolnego Miasta w Gdańsku, o czem zresztą świadczy również fakt, że zdołało już zebrać między członkami i obywatelstwem tutejszem odpowiedni fundusz, za który zakupiono sztandar. Poświęcenie sztandaru, który wykonany został w Poznaniu, odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go sierpnia rb. Na uroczystość zaproszono prócz towarzystw polskich na terenie Wolnego Miasta oraz całej Polonji gdańskiej również bratnie towarzystwa z Polski Zachodniej.

Program tej uroczystości, dla nas w Gdańsku nadzwyczajnej i rzadko się tu zdarzającej będzie nadzwyczaj okazały.

Z rozmaitych przyczyn od Zarządu Tow. Wojaków niezależnych i z tego powodu, że policja gdańska nie chciała zezwolić na udział sztandarów towarzystw z Polski, odstąpił tenże od zamiaru urządzenia pochodu. Wzywa się jednak wszystkie bratnie towarzystwa w Polsce, które mają zamiar wysłać delegata na uroczystość powyższą do Gdańska, aby delegacje te koniecznie zabrały sztandary, gdyż — jak już zaznaczono — mają one wziąć udział w defiladzie.

Apelujemy więc z tego miejsca do bratnich towarzystw i do rodaków naszych w Polsce, aby jak najliczniej przybyli na tę wielką dla nas i wspaniałą uroczystość i tem samem zadokumentowali nierozerwalną łączność braterską mimo istniejących granic oraz połączyli się w dniu tym z nami w uczuciu nigdy nie gasnącej miłości synowskiej ku naszej — Matce Ojczyźnie — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

Bezpłatna jazda 700 pasażerów.

Drohobycz, 23. 7. (AW.) Niezwykła scena rozegrała się wczoraj na tutejszej stacji, gdy przybył na nią pociąg, jadący do Borysławia. Tłum złożony z 700 ludzi w chwili zatrzymania się pociągu rzucił się do wagonów bagażowych i kilku wagonów osobowych pociągu i zająwszy tam wszystkie miejsca, mimo żądań służby kolejowej, nie chciał się usunąć. Okazało się, iż tłum składa się z bezrobotnych demonstrantów, którzy pragnęli udać się do Borysławia, dla przedstawienia swoich żądań tamtejszemu staroście. Do zajść ostrzejszych nie doszło, a bezrobotnym pozwolono wyjechać do Borysławia.

— **Modły za katolików.** Na dzień 1-go sierpnia zapowiedziano w **całych Włoszech uroczyste nabożeństwo za katolików, cierpiących w Meksyku.** Papież osobiście odprawi modły w kaplicy św. Pawła. **(Rozmaitości)**

— **Zmiana w rządzie Sowietów.** W najbliższych dniach ma ustąpić ze swego stanowiska komisarz ludowy Kamieniew. Zarządzał on dotychczas komisarjatem dla spraw wewnętrznych i handlu. Podobno ustąpienie Kamieniewa nie ma podłoża politycznego.

Niedoceniona pomysłowość czyli niefortunny koniec „honorowej“ pracy.

Z Inowrocławia donosi nam nasz korespondent:

Niejaki Lewandowski, mieszkaniec miasteczka Gniewkowo, przed trzema miesiącami został zwolniony z więzienia. Korzystając z przepięknej pogody postanowił on zaznać bez troski wywczasów letnich. Zaopatrzył się więc w mundur i czapkę leśniczego, przypiął do pasa rewolwer i zapuścił się w piękne lasy państwowe, obfitujące w jagody i grzyby.

Udając władzę leśną, a groźnie potrząsając bronią jął samozwaniec kontrolować pozwolenia u zbierających dary Boże. Ze zaś bliźni nie zawsze takowe posiadali wymierzał sprawiedliwości konfiskując, zazwyczaj obfite zbiory, lub przyjmując okup.

Parę tygodni trwała sielanka. Aż oto, na skutek skarg ludności prawdziwe władze zarządziły obserwację leśną. Przedsiębiorcę ujęto i osadzono w areszcie.

Tak to nie oceniono „honorowej“ pracy p. Lewandowskiego.

Rozszalałe konie tratują kondukt pogrzebowy.

7 osób ciężko rannych.

Praga, 22. 7. Na przechodzący ulicami miasta kondukt pogrzebowy wpadły rozpędzone konie, przyczem 7 osób zostało stratowanych. Jedna z osób po przewiezieniu do szpitala zmarła. Pewna starsza kobieta pod wrażeniem wypadku dostała pomieszania zmysłów i została odwieziona do szpitala dla obłąkanych.

Panika jaka wynikła na ulicy doprowadziłaby może do większych nieszczęść, gdyby nie przytomność umysłu jednego z uczestników pogrzebu, któremu udało się nadludzkim wysiłkiem pochwycić zaprzęg za uzdę i tym sposobem wstrzymać rozszalałe zwierzęta.

Najnowszy polski rekord lotniczy.

2150 klm. w 15 i pół godziny.

Porucznik-pilot Franciszek Żwirko, instruktor szkoły pilotów w Bydgoszczy, który dokonał onegdaj lotu okrężnego Warszawa—Lida—Lwów—Kraków—Poznań—Bydgoszcz—Puck—Grudziądz—Warszawa, wedle orzeczenia fachowej komisji sportowej pobił dotychczasowy rekord lotniczy polski pod względem czasu i ilości przebytej przestrzeni w jeden dzień przez jednego pilota.

Por. Żwirko latał na samolocie marki „Potez XV“ i był zaopatrzony w dodatkowe zbiorniki z benzyną pojemności 550 litrów.

Wobec tego, że porucznik Żwirko zmuszony był wylądować we Lwowie i Bydgoszczy, celem zaopatrzenia się w benzynę, — czas trwania lotu obliczono ostatecznie na 15 i pół godzin, przebytą zaś przestrzeń dokładnie na 2150 klm.

Por. Żwirko opuszcza dziś Warszawę i udaje się do Bydgoszczy.

Król detektywów.

Nazwisko Williama Burnsa, króla amerykańskich detektywów, niedarmo jest postrachem przestępców na całym obszarze Stanów. Niepozorny z wyglądu człowieczek, o żywych, prześwidrowujących nawskroś oczach i ujmującym, szczerym uśmiechu, ślubował pogoń niezmordowaną za wrogami ładu społecznego. Nie ma spokoju, dopóki, na wieść o zabójstwie, oszustwie czy kradzieży, nie wykryje ich sprawców. Wszystko mu przytem jedno, czy są nimi miljonerzy, opłacający zbirów, czy proletarjusze, zadający cios własnoręcznie. Gdy postanowi wyśledzić przestępcę, nie ujdzie on już jego rąk, a raczej jego genjalnego daru kombinacyjnego, który kieruje niezawodnie jego poszukiwaniami.

Najświetniejszym klejnotem w wieńcu sławy Burnsa jest zdemaskowanie słynnych dynamitardów z Los Angeles i przyłapanie braci Mak Namara, obu anarchistów — syndykalistów, których szatański plan spowodował okrutną śmierć dwudziestu z górą robotników, zatrudnionych przy budowie gmachu gazety „Times“ w Los Angeles.

Odnalezienie cennego naszyjnika pereł, skradzionego jednej z członkiń angielskiego domu królewskiego, rozszerzyło sławę Burnsa i na Europę. W Londynie poznał się on z Conan Doylem, który z przeżyć jego i przygód niejeden zaczerpnął temat do swoich utworów.

Najwięcej wszakże przysłużył się Burns swojej ojczyźnie wykryciem siedziby „sztabu generalnego“ amerykańskich anarchistów, rezydujących w liczbie zgórą tysiąca w Home Colony, gdzie zorganizowali kompletną republikę komunistyczną. Nie trudno sobie wyobrazić, jak cały ten świat podziemny czyha na okazję pozbycia się najzaciętszego swego wroga i ile potrzeba z jego strony przezorności i sprytu, aby uniknąć zasadzki. Burns, prawdziwy detektyw z powołania, nie cofa się wszakże przed żadnemi groźbami i niebezpieczeństwami. Co ciekawsze, okazuje rzadką, jak na Amerykanina, bezinteresowność. Tak np., mimo, że z trudnością zdołał uzyskać od municypalności Los Angelos, zwrot, znacznych zresztą, kosztów swoich poszukiwań, nie przyjął propozycji impresarja, ofiarowującego mu po tysiąc dolarów za wieczór za wygłoszenie w największym music hallu nowojorskim szeregu odczytów o historji wykrycia szajki Mak Namarów. Dotychczas też bezskuteczne są starania wydawców, dobijających się o prawo drukowania jego pamiętnika, który byłby niewątpliwie lekturę fascynującą nawet w stosunkach amerykańskich.

Wiadomości sportowe.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ W. K. S. 65 p. p. — OLIMPJA I.

W niedzielę, tj. dnia 25 bm. o godzinie 17-tej (5 popoł.) odbędą się emocjonujące zawody fotbalowe na boisku T. S. „Olimpja“ przy ulicy Wiktorjusza (obok parku miejskiego), miedzy W. K. S. 65 p. p. a Olimpją I. Zawody zapowiadają się niezwykle interesujaco ze wzgledu na to, że W. K. S. 65 p. p. po zwyciężeniu wszystkich swych rywali z 16 D. P. P. będzie starał się za wszelką cenę odnieść zwycięstwo również nad Olimpją I., która będąc w posiadaniu zaszczytnego 2-go miejsca w mistrzostwie P. O. Z. P. N., nie pozwoli sobie na łatwe wydarcie swego zwycięstwa. Ponieważ mecz powyższych drużyn jest pierwszym w roku obecnym i wynik pozostaje pod znakiem zapytania, wobec tego wszyscy sportowcy, żądni prawdziwych emocji sportowych, powinni tłumnie pospieszyć na boisko Olimpji. Przygrywać będzie orkiestra 65 p. p. Ceny wstępu na zawody specjalnie zniżone.

2,800 klm. NA WODZIE.

Ciekawy raid wioślarski Poznań — Wilno.

Odwiedzili nas wczoraj uczestnicy wycieczki wioślarskiej Poznań — Wilno, którzy na dwu łodziach „Baśka“ i „Felcia“, wyjechali w dniu 4-go bm. z Poznania i Wartą, Nerem, Bzurą dotarli do Warszawy. Wycieczkę tworzy 6 wioślarzy z AZS.-u poznańskiego, a mianowicie: pp. Vogel, Lenge, Kokorniak, Eysmontt, Szenkler i Kozłowski.

k Wycieczka udaje się do Wilna Bugiem, Muchawcem, kanałem Królewskim, Piną, kanałem Ogińskiego Szczarą, Niemnem i Mereczanką do Wilejki i Wilji. Powrót nastąpi w końcu września przez kanał Augustowski, Biebrzę, Narew, Bug i Wisłę do kanału Bydgoskiego, Brdą, Notecią, Gopłem i innemi jeziorami.

Dzielni wioślarze robią około 35 klm. na dobę pod prąd, na wodzie stojącej około 60 klm., zaś z prądem około 100.

MECZ POLSKA — FINLANDJA.

odbędzie się 8 sierpnia w Poznaniu.

Piłkarze fińscy należą do tej samej kategorji co Estończycy — łatwe wygrane z niemi wyrównują mocno deficytowy bilans ogólnych naszych spotkań międzypaństwowych.

Na mecz Polska — Finlandja, który rozegra się w dniu 8 sierpnia w Poznaniu, kapitan związkowy P. Z. P. N.-u p. Synowiec wyznaczył drużynę następującą: Domański w bramce, Karasiak, Milde w obronie, Zastawniak, Chiniciński, Spojda w pomocy, Kubiński, Batsch, Kałuża, Kuchar, Sperling w napadzie. Na graczy rezerwowych wyznaczono Szumca, Pychowskiego, Wieliszka i Przybysza.

Zawody pływackie

na jeziorze rudnickim.

KOMUNIKAT DO WSZYSTKICH TOWARZYSTW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH, KLUBÓW SPORTOWYCH ORAZ NIEZORGANIZOWANYCH PŁYWAKÓW W GRUDZIĄDZU.

Niniejszem podajemy uchwalony w dniu 7 czerwca 1926 r. program zawodów pływackich, które odbędą się w niedzielę dnia 25 lipca rb. o godz. 15-tej na jeziorze rudnickiem obejmujące:

a) Pływanie:

1. dla pań:	2. dla panów:
na 100 metr. styl klasyczny	na 100 metr. styl klasyczny
„ 100 „ „ dowolny	„ 100 „ „ dowolny
„ 50 „ „ klasyczny	„ 50 „ „ klasyczny
„ 50 „ „ dowolny	„ 50 „ „ dowolny

b) Skoki konkursowe.

Prawo startowania na tychże zawodach ma każdy obywatel Państwa, bez względu na to, czy jest on zorganizowanym lub nie.

W dniu zawodów każdy zawodnik(czka) przy odbiorze numeru wpłaca 50 gr kaucji, które zwraca mu się tylko pod warunkiem oddania tegoż — po zawodach.

Zawodnicy stawią się o godz. 14-ej celem przeprowadzenia przeglądu lekarskiego.

Stare zgłoszenia pozostają w mocy.

Za Komitet Wych Fiz. i Przysp. Wojsk.
(—) Wł. Samoliński (—) Szałek kpt.

W DOBIE UPAŁÓW.

Ucieczka króla hiszpańskiego przed słońcem. Niebywałe upały, panujące w Londynie, zmusiły bawiącego tutaj króla Alfonsa hiszpańskiego do spędzenia całego dnia w podziemiach Akwarjum ogrodu zoologicznego. Książę Connaugt zwolnił swoją straż przyboczną ze służby na posterunkach, gdyż upał zagrażał życiu żołnierzy.

Słońca wschód czy zachód ?

Uwagi na tle sztuki Lulu Wollmar „Słońce Wschodzi“, wystawionej na scenie Teatru Miejskiego w Grudziadzu.

Życiem orła górskiego, który uwił swe gniazdo na górskiej przyciesi, zawieszonej między niebem a ziemią, życiem pełnem prostoty surowej, w ramach prymitywnej sielanki żyje tradycyjna rodzina Cabla, matka, syn, synowa, nie znający zetknięcia ze światem, prawie analfabeci. Bytowanie ludzi-ptaków górskich przerywa ostry zgrzyt, pobór do wojska i wojna. Wyrusza stary góral na ową wojnę pod przymusem, pod nakazem prawa. Dusza jego bowiem prymitywna ogarnia tylko swą chatę, to słońce, co świeci, ten strumyk, co obok się wije. Dla tych oto powabów ucieka z wojska i ginie niechwalebną śmiercią dezertera. Góralka, żona pała żądzą zemsty wobec prawa, jej zdaniem bezlitośnego, bo ono jej wydarło męża. Aliści w on czas wojny narodów, pod nakazem tego samego „prawa“ idzie na wojnę do „Francyji“ syn, jedynak, Ruffy. Nie bardzo on wie, gdzie to ta „Francyja“, lecz idzie z poczucia honoru młodsz. pokolenia, spełnić swój obowiązek żołnierski, w imię słusznej sprawy. Ginie i on. Prawo wojenne i w tym wypadku dla matki bezlitośne, okrutne, tembardziej, że wiadomość o śmierci jedynaka przyniesie syn poborcy-żandarma, który zastrzelił ongiś dezertera-męża góralki. Swą zemstę wywrze góralka na synu, zabójcy męża, zastrzeli go sama, lecz w chwili porachunku ostatecznego, głos sumienia, który jest jedynem prawem góralki przeważa szalę zemsty w stronę przebaczenia.

Talent p. Siemaszkowej odsłonił nam wczoraj na chwilę misterjum prawdziwej sztuki. Góralkę „Cable bohaterkę sztuki „Słońce wschodzi“ zagrała nam niezrównana artystka tak, jak tylko ona grać potrafi, wkładając w swą rolę cały zapał, całą skalę ludzkiego uczucia, miotającego się od dna rozpaczy ku brzeżkom nikłej nadziei, wchłaniającego wszelkie odcienie namiętności — miłości pierwotnej rodzicielki, po szczyt ideału macierzyńskiego. Drgało to serce żywym bólem, głos obumierał od łez... szedł szept radości, głębokiego zachwytu ukochań...

Wanda Siemaszkowa! Ileż pokoleń wychowała. Pamiętam we Lwowie, jakże serce pod szkolnym walilo mundurkiem, oczarowane „Balladyną“, „Maryną“ z „Zaczarowanego Koła“, „Joanną d'Arc“ c. t. i.

Tak silnie złączyła się w nas miłość dla wielkich celów, wielkich prawd z imieniem artystki głoszącej nam — przez swe postacie — że jest jedno prawo, równe dla wszystkich i ono poszanowanem być musi, prawo honoru żołnierskiego, prawo porządku, ładu i składu.

Mimo niezrównanej gry artystki, mimo niezwykłe ramy sztuki odnieść się musiało jedno wrażenie. Sztuka napisaną jest tendencyjnie, by módz słowami góralki Cable głosić bezkarnie: precz z rządem, precz z prawem. Sztuka popularna, wszak obiegła wszystkie ważniejsze sceny Ameryki, przeznaczona dla scen całego świata, by módz głosić utopje miłości braterskiej i pacyfikacji wszystkim narodom, bez wyjątku, pozornie i tym, które chwilę uśpienia czujności i letargu miłości braterskiej wyzyskają dla swych zaborczych programów. Światopogląd juhasów z pod Wirginji, analfabetów nie może być dla ludzi kultury miarodajnym. Jednak słuchając tej straszliwej w swych intencjach sztuki ulega się chwilowo dezorjentacji, swego rodzaju hypnozie czy halucynacji, zwłaszcza, gdy gra artystka miary niepośledniej. Szczery ogół nie filozofuje, nie analizuje, poniesie więc do swych domów lekcję, o jaką autorom chodziło, wywrócenie porządku społecznego. Albo prawo, albo bezprawie, albo rząd prawomocny, albo bezrząd i anarchia, zatem sztuki, które jawnie głoszą swe credo: „precz z rządem, precz z prawem“ stoją na usługach romanizmu, w zręcznej sielankowej, napozór niewinnej szacie.

I jeszcze jedno. Kto był w roku 1917—18 w Ameryce, zetknął się z ostrą krytyką amerykanów wobec Niemców, za zbrodnie w Belgji, za marsz tryumfalny i obleganie Paryża. Podejrzani nawet o obywatelstwo niemieckie byli usuwani ze stanowisk, wykluczani, internowani.

Zmieniają się czasy i ludzie. Wiadomo komu potrzebny jest podobny pogląd na sprawy i obudzenie w Ameryce zamierających sympatji.

Tu jest ognisko kalorji „Wschodzącego słońca“. Lecz my, w obliczu naszego krzyżackiego sąsiada, w czasach, kiedy niestety bezprawie zbyt często zasłania się prawem, a prawo z piedestału zepchnięte, musimy być czujni, trzeźwi, oparci o prawy chłodny rozrachunek ze sobą i drugimi, nie skłonni do ślepych uniesień które zamiast spodziewanego świtu, wtrącić mogłyby nas w mrok nocy, bez końca.

Sewer Porembowicz.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Grzyby polskie i ich rynki zbytu.

Wśród środków żywności intensywnie poszukiwanych zagranicą poczesne stanowisko zajmują grzyby suszone, oraz marynaty. W nowszych czasach zagranica, nie wyłączając kraji zamorskich, bardzo intensywnie dopytuje się o ten produkt, sądząc, po naturalnem położeniu i klimatycznych warunkach, że dział ten wytwórczości polskiej powinien być dobrze zorganizowanym i dla kraju przedstawiać poważny współczynnik eksportu polskiego.

Niestety tak u nas się nie przedstawia, a zagranica widać lepiej osądza nasze możliwości produkcyjne, jak my sami. Kresy nasze Wschodnie, wogóle okolice o większem zalesieniu i obfitych opadach powinny stanowić przeogromne rezerwoary tego środku żywnościowego i przy dobrem ujęciu eksploatacji, a więc: techniki suszenia, marynowania, oraz przygotowania handlowego, stać się bardzo poważnem źródłem dochodu dla ludności tubylczej, a dla Państwa środkiem, czyniącym nasz bilans handlowy w wysokim stopniu czynnym. Nie należy zapominać, że przy racjonalnem ujęciu powyższego zagadnienia eksport nasz pod tym względem mógłby wzróść z roku na rok do coraz poważniejszych rozmiarów, a w kraju pobudzić przemysł do nowej produkcji, mianowicie wszelkiego rodzaju sosów i ekstraktów. Dotychczas ogromne wartości narodowe giną i marnieją bez wszelkiego pożytku dla kraju i jego obywateli.

Na podstawie zapytań i konkretnych ofert importerów z poszczególnych kraji wnioskować można, że ogólna pojemność tych rynków przekraczałaby narazie ogólną ilość 1000 przeszło ton. Przy cyfrze tej biorą pod uwagę wyłącznie tylko dane z wiadomych mi zapytań i ofert, a przypuszczam, że powinny one być o wiele liczniejsze, a przedewszystkiem powinny one się wzmódz z chwilą wejścia naszego na rynki światowe.

Lecz powinniśmy się strzedz przed poczynaniem prób eksportowych bez należytego przygotowania, a więc: bez organizacji grzybobrania, magazynowania zebranego materjału, ustalenia techniki suszenia i marynowania oraz standaryzacji opakowania dla transportów kolejowych oraz morskich. Dotychczasowe próby eksportu poniosły fiasko wyłącznie z powodu braku dostatecznego technicznego przygotowania materiału eksportowego.

Jeżeli się zastanowimy nad sposobami ujęcia powyższej organizacji, to zdaniem mojem powinniśmy przedewszystkiem oprzeć sprawę całą na odpowiedniej propagandzie wśród zainteresowanych sfer rządowych, a więc: Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Oświaty, następnie wśród ludności na wsi, nauczycielstwa, zarządów gmin, oraz szerokich mas rzeszy pracowników leśnych wszelkich kategorji.

Przeprowadzenie techniczne suszenia zebranych grzybów powinno spoczywać w rękach Zarządów szkół, gmin oraz zarządów państwowych i prywatnych lasów w ten sposób, że gminy i zarządy szkół wypłacają ekwiwalent za zebrany materjał z funduszów postawionych im do dyspozycji przez konsorcjum czysto handlowe, stawiając ściśle określone i sprecyzowane warunki suszenia, rzecz oczywista, dopiero po uprzedniem zaznajomieniu zainteresowanych z najlepszymi sposobami suszenia. Zarządy państwowych i prywatnych lasów mogą we własnym zakresie finansować zbieranie i suszenie materjału i z gotowym produktem do konsorcjum tego przystępować. Marynowanie grzybów powinno się odbywać wyłącznie już w centralnie położonych, specjalnych instytucjach, rozrzuconych systematyczną siecią w centrach grzybobrania. Akcja handlowa nietylko już w kraju, ale przedewszystkiem w stosunku do eksportu powinna być zcentralizowana w kilku instytucjach, pracujących solidarnie, celem standaryzacji naszego eksportu w tym kierunku. Moment ten posiada niezmierne znaczenie dla zdobycia rynków światowych i utrzymania się na nich.

Inicjatywa do powyższego powinna wyjść od Rządu. Jak już wyżej wspomniałem, podwaliną normalnego rozwoju gałęzi produkcji krajowej oraz handlu zagranicznego, to należyte uświadomienie szerokich mas ludności oraz propaganda wśród władz pierwszej i drugiej instancji. Jako przykład przytoczę ogromny rozwój jedwabnictwa w Rumunji, która rozwój swój zawdzięcza propagandzie Rządu w sposób powyższy ujęty. Propaganda ta i uświadomienie powinna się posługiwać plakatami, odezwami oraz żywem słowem ze strony nauczycieli oraz na posiedzeniach gminnych. W tym celu powinno się dla akcji powyższej przedewszystkiem zwerbować nauczycieli i sekretarzy gminnych, lecz nie opierając zwerbowanie to wyłącznie na rozporządzeniu władzy wyższej, a przeciwnie idąc według zasady „Der Schornstein muss rauchen", czynniki te należy zainteresować materjalnie, uzależniając zysk procentualnie od dokonanej pracy i jakości dostarczonego materjału. Tę stronę finansową propagandy powinny ponieść i chętnie poniosą Instytucje handlowe, natomiast koszta przeprowadzenia propagandy plakatowej, odezw, objazdów powinien ponieść na początek Rząd, zapewniając sobie przy eksporcie specjalną opłatę, która, jestem pewien, już w pierwszym roku przyniosłaby Państwu 100-proc. oprocentowanie wyłożonych sum.

Sprawa ta zdaniem mojem znalazłaby najlepsze rozwiązanie, gdyby zainteresowane Ministerstwa zwołały konferencję wspólną zainteresowanych powyższą sprawą przedstawicieli Województwa oraz Kuratorji Szkolnych z poszczególnych dzielnic oraz przedstawicieli sfer handlowych. Uważam, że biorąc pod uwagę wysokie ceny, które zagranica nam za produkt gotowy zapłaci, ingerencja Rządu ze względu na realne korzyści z tego eksportu płynące, jest konieczną i bezwzględnie pożyteczną.

Po należytem zorganizowaniu grzybobrania i ujęciu techniki suszenia oraz marynowania grzybów, sfery handlowe bezwzględnie tą sprawą zajmą się materjalnie i na coraz to doskonalsze tory ją popchną. Przy zaczątkach jej, sfery te ani materjalnie, ani moralnie współdziałać nie mogą, a gdyby to nawet uczyniły, utworzyłby się chaos szkodliwy dla rozwoju tej wytwórczości.

Niemniej jednakże sfery powyższe powinny we własnym interesie sprawą tą się zająć i władze rządowe do inicjatywy pobudzić. Z.

Ciągłe pogłoski o rokowaniach pożyczkowych.

pojawiają się w ostatnich czasach, przyczem jest rzeczą zupełnie słuszną, że rząd polski nie ogłasza w tej sprawie oficjalnych komunikatów, dopóki rokowania nie są sfinalizowane, i dopóki nie przyniosą dodatnich rezultatów, do czego według zgodnej opinji zagranicznych kół fachowych mamy wszelkie szanse. Milczenie rządu o stanie rokowań pożyczkowych przerywa jedynie prasa zagraniczna, która niejednokrotnie przynosi ciekawe w tej sprawie szczegóły. Paryska „Information" donosi tak o rokowaniach grupy banków polskich z rządem polskim o pożyczkę 50 milj. dolarów, oprocentowanych na 8 proc. Podobno banki amerykańskie żądają poważnych gwarancji. To samo pismo donosi o pertarktacjach, prowadzonych przez delegatów polskiego Związku Przemysłowców w Paryżu z reprezentantami Harrimana, w sprawie pożyczki dla przemysłu w wysokości 15 milj. W związku z tymi i innemi rokowaniami koła żydowskie finansowe przewidują spadek dolara.

O stały kurs złotego.

Bank Polski powołany do regulowania kursu złotego przeprowadza od kilku dni badania zamierzające do określenia, na jakim poziomie winna nastąpić stabilizacja naszej waluty, zgodnie z wymaganiami naszego życia gospodarczego. Przy badaniach tych są brane pod uwagę trzy najważniejsze czynniki: poziom cen, płac i potrzeby eksportu. Te czynniki zdecydują, czy bank będzie się starał utrzymać kurs złotego na poziomie 9 zł za dolar, czy też pójdzie za tendencją rynku walutowego i obniżać będzie kurs dolara w dalszym ciągu.

Delegaci Ligi Narodów ukończyli objazd Polski.

Delegacja Ligi Narodów która badała u nas możliwości przeprowadzenia nowych kanałów wodnych, zakończyła swoje prace, i złoży w najbliższym czasie raport komisji do spraw tranzytu, i komunikacji Ligi Narodów Od treści raportu zależy czy uzyskami kredyty zagraniczne na budowę kanału Bug-Prypeć oraz kanału Śląsk Bałtyk. Nilku z przeprowadzających pracę rzeczoznawców, szczególnie zainteresowało się możnością szybkiego odwodnienia Polesia, co mogłoby być ich zdaniem dokonane niewielkim kosztem, a przynieść 1 milj hk. dobrej ziemi pod uprawę. Jeden z członków komisji powróci nawet do Polski dla wznowienia badań Polesia. Grupy finansowe Ameryki, Anglji i Holandji, w razie przychylnego wyniku raportu komisji nawiązałyby z Po ską pertraktacje co do kredytowania budowy.

Niemcy wysuwają nowe propozycje co do osadnictwa w Polsce.

Delegacja niemiecka prowadząca handlowe rokowania z delegacją polską wysuwa jak się pismo z Berlina dowiaduje coraz śmielsze żądania w sprawie osadnictwa dla obywateli niemieckich w Polsce. Delegaci niemieccy powołując się na postanowienie genewskiej konwencji paszportowej wyrażają życzenia aby przymus paszportowy między Polską a Niemcami został zniesiony zupełnie, lub też by wprowadzono daleko idące ułatwienia dla obywateli niemieckich udających się do Polski na krótszy czas Bardzo znamienną jest rzeczą zdaniem pisma że prasa niemiecka omawiająca przebieg rokowań polsko-niemieckich wspomina o skłonnościach delegacji polskiej do daleko idących koncesji. Wiadomość jakoby doszło już do zasadniczego porozumienia w sprawie kontyngentu węgla górnośląskiego nie odpowiada rzeczywistości

Rachunki bankowe a zaległości podatkowe.

Niektóre pisma doniosły, że Ministerstwo Skarbu rozesłało do Urzędów podatkowych okólnik, w którym zaleca sekwestrowanie w instytucjach kredytowych pieniędzy osób, zalegających w opłacie podatków. Wypadki takie zajść miały w P. K. O.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu, gdzie oświadczono nam co następuje:

Na zasadzie par. 2 art. 16 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat skarbowych władze egzekucyjne mają prawo przeprowadzania zajęcia pretensji i dłużnika lub innych jego praw u osób trzecich, o ile te pretensje i prawa nie są hipotecznie zabezpieczone. (Na obszarze b. dzielnicy austrjackiej dozwolone jest to tylko w drodze sądowej). Nie jest przeto wykluczone, że niektóre skarbowe władze egzekucyjne uciekały się do tego rodzaju egzekucji także w instytucjach kredytowych na kontach osób zalegających w opłacie podatku. Zaznaczyć jednak należy, że Ministerstwo Skarbu specjalnych zarządzeń w tym względzie, a w szczególności co do kont P. K. O. nie dawało i że w P. K. O. wypadku sekwestrowania pieniędzy osób zalegających w opłacie podatków nie było.

Pozatem zasługuje na podkreślenie, że w myśl załącznika do art. 2 wspomnianej instrukcji wyłączone są z pod zajęcia sumy złożone na książeczki oszczędnościowe w P. K. O. do wysokości 2 500 zł. oraz wkładki oszczędnościowe w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej.

Konferencja w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

W Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych odbyła się konferencja w sprawie traktatu handlowego z Niemcami W zebraniu wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych, instytucji rolniczo-handlowych oraz sfer parlamentarnych. Tematem obrad były zniżki i ustępstwa, udzielone przez delegację polską i pełnomocników niemieckich w czasie pertraktacji, odbytych w Berlinie oraz kwestja konwencji weterynaryjnej. Zebrani zwrócili specjalną uwagę na konieczność zabezpieczenia wwozu do Niemiec zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego, bez uzyskania czego uważają, że traktat nie będzie miał dla rolnictwa istotnego znaczenia.

Kronika krajowa.

— **POZNAŃ OŚRODKIEM TRANSPORTOWYM DLA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** Koleje, zwłaszcza niemieckie, transportując węgiel do Szczecina nie mogą podołać ilościom eksportowanego węgla polskiego, co powoduje zbyt wielkie magazynowanie węgla polskiego i zmusza do ograniczenia wywozu. W tej sytuacji celem odciążenia kolei postanowiono część węgla przeładowywać w Poznaniu z pociągów na berlinki, które transportują go do Szczecina Wartą i Odrą. Firma Hartwig, która podjęła się tego zadania, przeładowywuje narazie 3 tyk. ton węgla celem zbadania możliwości technicznych nowego sposobu transportu. Próba przeładowania węgla w Poznaniu ma znaczenia dla zmniejszenia bezrobocia w Poznaniu. Gdyby się próby powiodły, powstałby w Poznaniu ważny ośrodek transportowy dla przemysłu górnośląskiego.

— **RYNEK WĘGLOWY.** Przed kilku dniami zawarliśmy z Sowietami umowę o dostawę 500 000 ton węgla w przeciągu czterech miesięcy. Eksport do innych krajów z dnia na dzień jeszcze się zwiększa, aczkolwiek brak odpowiednich środków komunikacyjnych zmusił np. kopalnie górnośląskie w połowie lipca do zmniejszenia dziennego wydobywania. I tak podczas, gdy wydobycie dzienne wynosiło 10 lipca — 101.459 tonn, to dnia 15 lipca wyeksploatowano tylko 89 221 ton a z tego wskutek braku węglarek zdołano wysłać do kraju i zagranicę zaledwie 53 252 tonn. Brak dostatecznego taboru kolejowego odbija się fatalnie na naszym eksporcie.

— **WINIARSTWO POLSKIE.** Produkcja win owocowych w Polsce ma obecnie przed sobą dobre widoki na najbliższą przyszłość, dzięki pojemności rynku wewnętrznego i zahamowaniu importu win z zagranicy.

W r. 1923 produkcję win owocowych w kraju można ustalić na około 1 500 000 litrów według danych konferencji wytwórców win owocowych (według min. skarbu — 2 milj. litrów). Miodu w tym roku wyprodukowano 950 000 litrów oraz 57 000 butelek wina musującego. Od tego czasu produkcja wzrosła prawie w dwójnasób i wynosi dziś około 3 milj. litrów przy imporcie z zagranicy do 2 milj. litrów rocznie.

Do największych wytwórni wina w kraju należą: 1) Rektyfikacja warsz. z produkcją około 50 000 litrów. Wytwórnia ta przenosi się do większego pomieszczenia, w którem doprowadzi produkcję do 1 milj. litrów rocznie; 2) J. Jękner w Kamienicy Kołobielskiej na Śląsku Ciesz. z produkcją roczną ponad 1 milj. litrów; 3) Makowski w Kruszwicy; 4) „Konserwa“ we Lwowie; 5) „Benkowa Wisznia“ pod Lwowem; 6) „Iwercy“ w Warszawie; 7) „Pomowin“ w Chełmży (150 000 litrów); 8) Wileńska Spółka przetworów owocowych (60 000 l.). Poza wymienionemi istnieje z górą 50 wytwórni drobniejszych z produkcją do 10 000 litrów rocznie każda. Wina musujące produkują „Iwercy“ (J. Werner. Cyrański), Foucault w Poznaniu i parę firm krakowskich.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23 lipca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.01-9.02	9.04	9.00

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.08
Floreny holenderskie	365.84
Franki belgijskie	21.20
Franki francuskie	20.70
Franki szwajcarskie	176.16
Funty angielskie	44.19
Korony austrjackie	—
Korony czeskie	26.93

Złoty w dniu 23 lipca 1926. (A-W.)

Gdańsk przekaz 56.68 — 56.82, gotówka 56.80 — 56.95 Berlin przekaz na Warszawę 46.08 — 46.32 na Katowice 45.98 — 46.22, gotówka 46.26 — 46.74, Wiedeń przekaz 78.30 — 78.80, gotówka 78.30 — 79.30, Praga przekaz 379 — 385, gotówka $376^1/_2$ — $379^1/_2$, Londyn 45.50, Zurych 56.75, Ryga 62, Budapeszt gotówka 7.800 — 8.100.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 24. 7. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar **9.04** zł., gulden 1.72 zł. (AW.)

Giełda towarowa.

Warszawa, 23.7, Notowano na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w zł. za 100 kg. fr. st. zał., Pszenica poznańska 753 g/l (128) 38.00. Żyto poznańskie 693 g/l (118) 24.00, żyto kongresowe nowe 693 g/l (118) 24.00, Tendencja mocniejsza.

Poznań, 23.7. Żyto stare 24.50 — 25.50, jęczmień 23 — 24, stary 25.50 — 27.50, owies 29 — 30, mąka żytnia 65% łącznie z workiem stand. 40.25, 70% łącznie z workiem stand. 39, pszenica 65% 59 — 62 ospa żytnia 18 75 — 19.75.

Gdańsk, 23.7. Not. nieurz. Pszenica 12, żyto 8.50 — 8.60, jęczmień past. 9. — 9.25, brow. 9.25 — 9.50, owies 9 — 9.50, groch drobny 11 — 12, Victoria 14 — 18, ospa żytnia 6.25 — 6.50, pszenna 6.40 — 6.65, jęczmień zimowy 8.50 — 75, mąka żytnia 65% 28.25 pszenna „000“ stara z 25% domieszką mąki zagranicznej 35, pszenna „000“ nowa z domieszką krajowej 42.50.

NOWY METAL „BERYLJUM“.

W londyńskiem laboratorjum uniwersyteckiem wynaleziono metal lekki, jak papier, mocny jak żelazo. Otrzymał on nazwę „Beryljum“. Prowadzone są obecnie doświadczenia nad zastosowaniem tego metalu przy budowie samolotów.

Cukier z trocin.

Według „Westminster Gazette“, na kongresie chemików, który zbierze się jeszcze w b. m. w Londynie, przedstawiony ma być najświeższy wynalazek na polu chemji przemysłowej, mianowicie cukier, wyrabiany z trocin drzewnych.

Przez działanie rostworu kwasu hydrochlorowego na te suche trociny drzewne, celuloza zamieniana jest w cukier, a głównie w glikozę. Postepując tym sposobem, miano otrzymać 65 funtów cukru ze stu funtów trocin suchych.



Dwie wykwintne toalety wieczorowe bogato koronkami ozdobione.



Nadzwyczaj efektowne sukienki wieczorowe z zielonego atłasu haftowane srebrem, skombinowane z spódniczką z srebrnej lamy.



Najnowsze modele gustownych sukienek spacerowych.



Gust. sukienka letnia z crepe georgetty, pięknie haftowana.



1. Szykowny berecik z granatowego aksamitu opasany takiegoż koloru wstążką, zakończony fantazją z srebra.

2. Zgrabny toczek koloru bois de rose, przybrany wstążką i kwiatami w odpowiedniem harmonijnem zestawieniu barw.

3. Modny berecik z różowych wstążek wykonany, zupełnie przyległy, ubrany czarną wstążką.

Z KRÓLESTWA MODY

W związku ze zbliżającym się sezonem jesiennym i zimowym w dziedzinie mody, zaczyna dokonywać się znowu zmiana i wchodzić większa rozmaitość. — W najskwarniejszych miesiącach, kiedy zwykliśmy napawać się widokiem złocistych zbóż i pięknych łanów, kiedy królowa kwiatów, nasza cudowna róża ugina się pod ciężarem kwiecia, twórcy mody przemyśliwają nad wykończeniem toalet przejściowych oraz przygotowaniem toalet zimowych; przerzucają w pracowniach swych różne materjały wełniane, przygotowywując równocześnie na zbliżający się karnawał zimowy, żywe, piękne kolory jedwabi — dalej aplikacje, przepiękne koronki; na stołach, porozrzucane bywają różne rodzaje futer, pomiędzy któremi błyszczą złote i srebrne lamy, mające znaleść szerokie zastosowanie w karnawale. —

Zawsze jeszcze modne są fasony, znaczące prostą linję; niemniejszą jednakże popularnością cieszą się sukienki jumperowe i zupełnie przyległe t. zw. „princess“. Przypuszczalnie clou sezonu stanowić będzie aksamit, chociaż panować będą również i nadal ryps i „kasha“. Bezsprzecznie powinno się uzależnić kolor od fasonu sukni, przyczem harmonja kolorów ze spokojnym stylem winno być naczelną zasadą. — Wykonanie pojedyncze, proste w linji, spokojne w kolorze, dodaje sylwetce takiej kobiety dużo wdzięku i uroku. — Zaś przy wykwintniejszej toalecie oraz bogatszem zestawieniu barw zawsze uważać należy, aby dysharmonja kolorów nie psuła efektu.

Moda znaczy się również małą zmianą w dziedzinie kapeluszy. Przez dłuższy czas, kiedy panowały wszechwładnie małe, wciśnięte głęboko kapelusiki, obecnie występują również fasony większe, bardziej fantastyczne. — Zawsze jeszcze utrzymuje się na powierzchni mody kapelusz jedwabny. Bardzo praktyczny, a przytem szykownie wygląda kapelusz filcowy, opasany z prostą wstążka. Zaś jego uzupełnienie stroju wieczorowego służyć będzie kapelusz z czarnego aksamitu, przybrany złotem. —

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ sobota 24 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Sobota 24-go lipca Krystyny p.
Niedziela 25-go Jakóba ap.
Wschód słońca 4 8 zachód 20 3
Wschód księżyca 19 49 zachód 2 47

*

Redakcja „Głosu Pomorskiego" otwarta jest od godz. 7-mej rano do 1-szej popoł. Redaktor naczelny przyjmuje wyłącznie od 12—1 godz. w południe.

*

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dyrekcji teatru udało się uprosić p. Wandę Siemaszkową na dwa występy w jej znakomitej kreacji „pani Alwing" w „UPIORACH" dramacie 3-aktowym Henryka Ibsena.

Premjera tej głośnej sztuki odbędzie się w sobotę, dnia 24-go bm. o godzinie 8-mej wieczór. Będzie to ostatnia premiera w tym sezonie, przed zamknięciem teatru na ferje letnie. Zanim publiczność będzie pozbawiona widowisk teatralnych należy pospieszyć na te ostatnie występy, połączone z znakomitą grą Wandy Siemaszkowej. Reżyseruje sztukę p. Dąbrowski, grając rolę Oswalda. W roli Reginy p. Hanna Kozłowska, pastor: p. Szafrański, Engstrond: p. Rembosz.

—** NOCNE DYŻURY APTEK: od 24 do 30 lipca włącznie apteka „pod Koroną" ulica Wybickiego 39, tel. 137 i apteka „pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 399.

*

DO WSZYSTKICH KÓŁ ŚPIEWACKICH I OKRĘGU NADWIŚLAŃSKIEGO.

Zbliża się dzień Zjazdu Kół Śpiewackich Okręgu Nadwiślańskiego, który jak wiadomo odbędzie się dnia 1 sierpnia 1926 r. w Chełmży, połączony z poświęceniem sztandaru Tow. Śpiew. „Echo".

Podajemy program Zjazdu: Godzina 7-ma rano pobudka, godz. 8 rano zbiórka w „Concordji", godz. 8—9 próba połączonych chórów skąd pochód o godzinie 9-ej do Fary na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na Rynek, gdzie nastąpi otwarcie Zjazdu, wbijanie gwoździ pamiątkowych i popisy połączonych chórów. Do godziny 3,30 przerwa obiadowa. Godz. 4 popołudniu śpiewy o nagrodę chórów mieszanych, męskich i żeńskich należących do Okręgu i chórów jako goście przybyłych. Zakończy wspólna wieczornica.

Ponieważ nie wszystkie koła nadesłały odpowiedź, czy wezmą udział w Zjeździe, prosimy najdalej do 30. 7. oświadczyć się w tym kierunku i podać pieśni konkursową, którą Koło będzie śpiewać na zjeździe.

Zaznaczamy, że zjazd tegoroczny wzbudził wielkie zainteresowanie i już obecnie bardzo wielka ilość uczestników zgłosiła swój udział.

Koła nie mogące brać udziału uprasza się o wysłanie delegacji. Cześć Pieśni!

Zarząd Kół Śpiewackich I Okręgu Nadwiślańskiego:
(—) J. Karalski, prezes. (—) T. Chęciński, sekretarz.

*

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

Odchodzą z Grudziądza:

Do Jabłonowa — Brodnicy — Działdowa — (Warszawy): 0,51 P — 1,40 — 2,53* — 8.15 — 13,15 — 16,13 — 19,50.
Do Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnice — Gdańska): 3,29* — 3,44 — 5,40 P — 7,13 — 10,40 — 13,25** — 16.19 20.10 — 23.35.
Do Torunia — (Poznania): 0,47 — 5,35 — 8,55 — 16,25 — 19,20.
Do Gardeji — Łasina: 5,36 — 16,26 — 19,20.
Do Radzyna (bezpośrednio przez Melno): 9,20 — 17.

Przychodzą do Grudziądza:

Z Jabłonowa — Brodnicy Działdowa — (Warszawy): 5,15* — 3,34 — 5,30 P — 6,58 — 10.24 — 16,07 — 22,10.
Z Laskowic — (Bydgoszczy — Poznania — Chojnice — Gdańska): 0,42 P — 1.25 — 2,43 — 7.39 — 8.49 — 12,57 — 16,08 — 19,14 — 22,19.
Z TORUNIA — (Poznania): 2,24 — 7,43 — 13,08 — 16,07 — 18,39.
Z Gardeji — Łasina: 8,09 — 13,07 — 22,02.
Z Radzyna (bezpośrednio przez Melno): 11,48 — 19,13.
Z Warszawy do Grudziądza odchodzą: 7.45 — 12,40 — 18,20 — 20,55 — 23,40 P
Z Poznania do Grudziądza odchodzą: 4.35 P — 10,05 — 15,05 — 18,20 — 22,45.
Z Gdańska do Grudziądza odchodzą: 3,15 — 5,18 — 6,54 — 8,18 — 9,50 P — 10.14 — 13.10 — 17,58 P — 19,50 — 21,47 — 22,37 P — 23,18.

P — pospieszny; — * sezonowy od 15 czerwca przez Gdańsk — Gdynię — Puck na Hel; — ** tylko do Laskowic.

*

—** OGŁOSZENIE o powołaniu oficerów rezerwy, urodzonych w r. 1895 na 8-mio tygodn. ćwicz., urodz. w r. 1901 na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oraz podchorążych rezerwy zwolnionych do rezerwy w dniu 30 listopada 1924 roku na 4-ro wzgl. 6-cio tygodniowe ćwiczenia.

Na mocy art. 70 Ustawy o powszechnym obowiązku sł. wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. zostają powołani oficerowie rezerwy urodz. w roku 1895 na 8-mio tygodniowe, urodz. w roku 1901 na 6-cio tygodniowe oraz podchorążowie rezerwy przeniesieni do rezerwy w dniu 30 listopada 1924 r. na 4-ro względnie 6-cio tygodniowe ćwiczenia.

Ćwiczenia te odbędą się w okresie od 15-go czerwca do 15-go września br.

Oficerowie rezerwy jak i podchorążowie rez. mający odbyć ćwiczenia w br. otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Oficerowie rezerwy i podchorążowie rez. podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy do dnia 1 sierpnia 1926 r. nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem dokładnego swego adresu.

Wobec ustanowienia w roku bież. jednego turnusu ćwiczeń dla każdej jednostki przeszkalającej, uwzględniane będą jedynie w wyjątkowych wypadkach podania o przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia w granicach roku bież. O przesunięciu terminu stawiennictwa na ćwiczenia decyduje D-ca O. K.

Podania o odroczenie stawiennictwa na ćwiczenia do roku przyszłego będą rozpatrywały fachowe departamenty M. S. Wojsk.

Odpowiednio umotywowane, udokumentowane i ostemplowane podania tak o przesunięciu terminu stawiennictwa na ćwiczenia jak i odroczenie ćwiczeń do roku przyszłego, należy wnosić przez właściwą P. K. U.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rez. winni stawić się w wojskowem umudurowaniu i uzbrojeniu własnem (wyjątek stanowią oficerowie rezerwy, mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali).

Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia względnie uchylający się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony Ustawą o powsz. ob. sł. wojskowej podlegają karom przewidzianym w rozdziale XVI „Postanowienia karne" Ustawy o powszechn. obow. służby wojskowej.

Wniesienie podania o przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia lub o odroczenie ćwiczeń do roku następnego, nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi przed terminem stawiennictwa.

Prezydent Miasta: w. z. (—) Krobski.

Zmiażdżeni przez pędzący pociąg.

4 włościanie, konie i furmanka pod Łęczycą.

Kutno, 28. 7. (tel. wł.) Pod Łęczycą wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek kolejowy. Zdążający z Łodzi do Kutna pociąg osobowy nr. 1513 najechał o godz. 10 i pół wiecz. na przejeżdżającą właśnie przez tor furmankę, wiozącą 4 ludzi.

Wszyscy jadący furmanką znaleźli śmierć pod kołami pociągu.

Policji udało się narazie ustalić nazwisko tylko jednej ofiary katastrofy, mianowicie niejakiego Łąckiego.

Na miejsce wypadku wyjechał komendant policji w Łączycy oraz sędzia śledczy.

Złowrogi wpływ tajemniczych oczu

czy działalne alkoholu?

Handlarzy nierogacizny prześladuje pech nawet w Warszawie.

Że nietylko handlarze nierogacizny w Grudziądzu i okolicy bywają doświadczani przez los zawodny posłużyć może za dowód następująca historja z warszawskiego bruku:

Zamożny handlarz nierogacizny p. Marjan Pirożyński z Parczewa, przed kilku dniami przywiózł do Warszawy dziewięć wieprzów.

Po załatwieniu formalności, zagnał stadko na targowisko praskie i sprzedał za 4 tysiące złotych.

Tranzakcja była pomyślna. Zadowolony p. Marjan odłożył banknot 100-złotowy na zabawę, resztę schował pod kamizelkę i poszedł pić.

Zwiedzając restaurację zauważył, że jest śledzony Chodził za nim jak cień nieznajomy mężczyzna, ubrany w ciemny garnitur, żółte buty i melonik.

Ilekroć p. Pirożyński odwracał głowę cień znikał za węgłem domu, lub w bramie. Ostatecznie niemiła sytuacja tak zdenerwowała obywatela, iż wsiadł do dorożki i kazał się wieść na dworzec Wschodni. Gdy jednak stanął w ogonku przed okienkiem kasowym znów ujrzał prześladowcę, który również pchał się do kasy. Na peronie powtórzyło się to samo. Nieznajomy wsiadł do wagonu jednocześnie z panem Marjanem, zajął miejsce naprzeciwko i zaczął badawczo **patrzeć mu w oczy**.

Przed Rembertowem kupiec zasnął. Obudził się dopiero w Mińsku Mazowieckim. Złapał się za kieszeń portfelu nie było, ale za to znalazł kartkę tej treści: Kwituję z odbioru 3.900 złotych. Spij smacznie Marjanku a na drugi raz nie zapomnij urżnąć się jak dzisiaj. X. X

Pan Pirożyński narobił krzyku, przyleciała policja i na tem koniec.

—** ZAPISY DZIECI pp. oficerów i podoficerów do przedszkola (Freblówka) na rok 1926/27 przyjmuje Rodzina Wojskowa w Grudziądzu od 25 lipca do 15 sierpnia br. w sztabie 16 dyw. piech. (Kunterstztywie 1) od godziny 11—17

(—) Ładosiowa, przewodnicząca.

—** PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY . KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ - MOGIŁY. Towarzystwo „Pielgrzym" w Poznaniu organizuje w sierpniu pielgrzymkę na Jasną Górę, Kalwarję Zebrzydowską, Mogiłę, zwiedzając po drodze Kraków i Wieliczkę. Pielgrzymka wyjeżdża z Poznania nadzwyczajnym pociągiem dnia 10 sierpnia, wraca 18 sierpnia br. Bilet kolejowy w obie strony z koszt. pielg. (bez noclegu i utrzymania wynosi dla członków Towarzystwa III kl. 37 zł., II kl. 54.50 zł., dla niečzłonków III kl. 39 zł., II kl. 57 zł. Zgłoszenia przyjmuje się od 3-go sierpnia włącznie i to codziennie na sali OO. Jezuitów ul. Dominikańska od godziny 10—1-szej w południe i od 6—8 wieczorem Pisemnie zgłaszać się można do sekretarjatu: Fr. Słomówna — Poznań, ul. Szkolna 10.

—** WYCIECZKA DO GDAŃSKA. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w niedzielę dla członków i gości wycieczkę do Gdańska, aby zwiedzić zabytki i pamiątki tego starego miasta, związanego licznemi węzłami z Polską. Wyjazd o godzinie 3,29, zbiórka kwadrans przedtem na dworcu.

Zarząd P. T. K.

—** SPRAWOZDANIE ZARZĄDU KONFERENCJI PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO przy farze z działalności w dniach 11 i 18 lipca br. Biednych dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św. ubrano 68. W tem otrzymało 16 chłopców ubranka i 16 dziewczynek sukienki. Oprócz tego wydano 38 par bucików, 45 par pończoch, 38 dzieciom rozdano 75 mtr. płótna na bieliznę, 70 mtr. koronki, 7 czapek, 20 książeczek do nabożeństwa i 2 świece. Zapomogi w gotówce otrzymało 11 osób w kwocie 163 zlp. Oprócz tego ugoszczono 560 dzieci plackiem i kawą po Komunji św. w dniach 11 i 18 lipca. Jako ofiarodawców wymienić należy: p. Kruszonowa 1 sukienkę, p. Ruchniewiczowa 2 sukienki, p. Karolewiczowa 3 koszulki i ubranko granatowe, 3 ubranka swetrowe, 1 podstaniczek, 1 kitelek i czarny żakiecik, 2 p. pończoch i p. majtek i 1 czapeczke, p. Rybakowa 1 sukienkę, p. Hanczewska ubrała kompletnie 1 dziewczynkę, p. Witkowska ubrała kompletnie 1 dziewczynkę, p. Rucińska ubrała kompletnie 1 dziewczynkę i 1 chłopca.

Nadto ofiarował p. Pardon 1 ctr. mąki pszennej, p. Rosanowski 2 ctr. mąki pszennej, p. Wiktor Kulerski 20 zł. do nabożeństwa. W gotówce złożono 15 zł. na ręce ks. Brejskiego, od p. Korwin-Piotrowskiej 5 zł., oraz mistrz piekarski p. Kowaiski ofiarował 3 blachy placka, N. N. 50 zlp.

Inspektorowi ogrodów miejskich p. Wodwudowi za wspaniałą bezinteresowną dekorację kościoła, paniom za bezinteresowne wypiekanie placka, oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości przyjęcia dzieci do I Komunji św. składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

(—) Borowska, sekretarka. w z. (—) Baranowska.

—** WYNIK LOSOWANIA BOMB SZCZĘŚCIA T. C. L. Z Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu dowiadujemy się, iż podczas rozlosowania głównych premji z przeprowadzonej imprezy „Bomb czekoladowych z niespodziankami" następujące numery bonów wygrały:

Maszyna do szycia: nr. 38.963.
Rowery: nr. 9.834; 35.422.
1 premja 200-złotowa: nr. 11.530.
¼ losu Loterji Państwowej: nr. 40.902; 18.048; 36.365.
Koń: nr. 16.008.
Krowa: nr. 15.885.
Zegarek złoty damski: nr. 17.745; 7.976.
Zastawy platerowe: nr. 38.078; 19.256; 6.691; 14.096.
Komplety do umywalni: nr. 19.485; 37.734; 26.196; 3.130; 31.164; 16.984; 24.282; 29.669.

Rozlosowanie niespodzianek dotyczące województwa Pomorskiego z wyjątkiem miast: Świecia, Grudziądza, Brodnicy i Torunia odbyło się dnia 21 lipca br. w Biurze Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16. Posiadacze wygranych bonów winni zgłaszać się po odbiór niespodzianek bezpośrednio albo listownie do Biura Tow. Czyt. Lud. do 15 sierpnia br. Po upływie tego terminu przechodzą premje na własność Towarzystwa Czytelni Ludowych.

—** ROZPOCZĘCIE STRZELANIA W NOWEJ STRZELNICY. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Bractwa Strzeleckiego, na którem między innemi omawiano konieczność szybkiego rozpoczęcia strzelania.

Stwierdzono, że prace postępują raźno naprzód i termin pierwszego strzelania ustalono na **czwartek, dnia 5-go sierpnia.**

Strzelanie to poprzedzi zebranie członków na wspólnem posiedzeniu w strzelnicy. Oczywiście nie będzie to jeszcze oficjalne otwarcie i poświęcenie strzelnicy, gdyż takowe odbędzie się okazale razem z kongresem Bractw Strzeleckich całej Polski z początkiem roku przyszłego.

—** BRACIA STRZELCY! Pierwszego sierpnia br. (nie 31 lipca) w Żorach na Górnym Śląsku odbędzie się IV-ty Zjazd Delegatów i uroczyste poświęcenie sztandaru Zjednoczenia. Równocześnie Okręg Śląski odbywa swe strzelanie okręgowe, a Bractwo Żorskie obchodzi 150 letni jubileusz istnienia. Dnia tego ustanie ruch na wszystkich strzelnicach naszych, a Bracia podążą na wielkie święto Zjednoczenia. Ponieważ zgodnie z uchwałą III-go Zjazdu Delegatów, odbytego r. ub. w Bydgoszczy Zjazd ma być manifestacją na cześć Braci Górnośląskiej, musi się poza delegatami stawić jaknajwiększa liczba strzelców, w charakterze gości wraz z sztandarami. Nagrody są bardzo liczne i cenne, współzawodnicy zdolni, gospodarze ze wszech miar gościnni. Wyjazd na Śląsk nakładamy na poszczególne Bractwa i Braci. jako obowiązek honorowy.

Zarząd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzplitej Polskiej

—** STAN POGODY. W dniu wczorajszym na całym terytorjum kraju panowały silne upały, temperatura dochodziła do 24 stop., popołudniu zaś do 29 stop. Poczem w po-

godzie nastąpił zwrot. Niebo bardzo szybko zachmurzyło się, nastąpiło znaczne ochłodzenie. Piękna pogoda panowała również w Europie południowej ! Rosji południowej o temperaturze niższej, niż w Polsce, dochodzącej zrana do 20 stopni. Europa środkowa, Anglja, Irlandja, Skandynawja oraz północna połowa Rosji znajdowała się pod wpływem zawiłego układu dwu głębokich depresyj (nad Islandją i zachodnią Syberją) podzielonych płytkiemi niżami nad Skandynawją. Kraje te były silnie zachmurzone, posiadały niską, jak na tę porę roku temperaturę. (Anglja, Skandynawja 14 st., Rosja północna od 10 st. do 15 st.).

W Gdyni na wybrzeżu morskiem było pogodnie, temperatura zrana wynosiła 16 st., najniższa nocą 8 st. najwyższa wczoraj 23.

Temperaturą najwyższa wynosiła wczoraj w Grudziądzu 32 st., najniższa 16 st.

Pogoda przewidywana w dniu dzisiejszym: zachmurzenie większe w całym kraju oraz przelotne deszcze i miejscowe burze. Chłodniej. Wiatry z kierunków południowych.

—** **10 % DODATKU** pobierać będzie ministerstwo skarbu od ceny sprzedażnej urzędowych blankietów wekslowych i od znaczków stemplowych, na podstawie ustawy z dnia 1-go lipca br. rozporządzenie to weszło w życie z dniem 16-ym bm.

—** **BUŁKI OD PONIEDZIAŁKU STANIEJĄ!** Najwyższy to już czas, aby pieczywo staniało. W kierunku obniżania cen kroczymy niestety na szarym końcu wszystkich innych miast kraju.

Cech piekarzy postanowił obniżyć od poniedziałku dnia 26 bm. cenę na bułki o 1 grosz (z 5 gr. na 4 gr.) i zapowiada w najbliższych dniach zniżkę cen chleba żytniego.

Życzymy szanownemu cechowi piekarzy dużo pomyślności na tej bardzo szczęśliwie obranej drodze zmierzającej do zmniejszenia kosztów utrzymania, a napewno ludność uboga w pierwszym rzędzie najlepiej postępowanie takie oceni.

Gdyby pp. rzeźnicy z kolei chcieli przeprowadzić podobną sanację?

—** **WIELKIE OBURZENIE GOSPODYŃ** i tych wszystkich, którzy w dniu dzisiejszym odwiedzali targowisko miejskie, wywołały niczem nieuzasadn. ceny masła. Przekupnie żądali za 1 funt masła do 3 złotych. Jest to doprawdy nagrywanie się z naszej publiczności. Doszło już bowiem do tego, że masło w Gdańsku tańiej można nabyć niż w Grudziądzu. A przecież jeśli chodzi o porę roku, i stan pogody i urodzaj łąkowy na paszę, — wszystko przemawia zatem, aby ceny tego produktu codziennej potrzeby były obecnie jaknajtańsze. Dlatego też należy koniecznie doszukać się przyczyny tego podbijania cen przez niesumiennych handlarzy i winnych pociągać do odpowiedzialności za lichwę towarową. Policja nasza dobrze spełniając swój obowiązek kontrolowania cen artykułów codziennego użytku spisała dzisiaj kilka protokółów, które miejmy nadzieję nie pozostaną bez skutku.

—** **POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO.** Z Kartuz donoszą: Na początku czerwca oddalił się syn tutejszego woźnego starostwa Jan Wiśniewski, który odbywał naukę rzeźnictwa w Gdańsku i dotąd nie wrócił. Ubranie miał brunatne, oczy bure, twarz okrągłą, włosy ciemno-blond i mówi po polsku i po niemiecku. Zaginiony jest wzrostu średniego, urodził się 19 września 1909 r. w Orniel (Obra W. M. Gdańsk). Ktoby o nim wiedział, niech da znać najbliższemu posterunkowi policji państwowej, a policję uprasza się o zapewnienie młodego nierozważnego chłopaka, że kary niema się lękać, gdyż ojciec mu przebaczy i gotów oddać go w inną naukę. Telefoniczne doniesienia uprasza się skierować do ojca zaginionego chłopaka pod „Kartuzy nr. 8", a po chłopca przybędzie on natychmiast, odbierze go i wszelkie koszty zwróci. (Inne pisma uprasza się o powtórzenie).

—** **ARESZTOWANO WCZORAJ** robotnika Bolesława Pokorę, zamieszkałego w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej nr. 73 za hałasowanie w stanie nietrzeźwym i awantury uliczne zakończone pobiciem przez P. niejakiej Joanny Kampierowej w jej własnem mieszkaniu.

—** **WYSTĘPY CIĘŻKOATLETYCZNE.** W niedzielę, dnia 25-go bm. o godzinie 4-tej popołudniu w sali p. Wiśniewskiego za Wisłą pod „Czerwonym Orłem" odbędą się zawody ciężko-atletyczne. Nadzwyczaj interesujące 3 pary walki francuskiej, następnie walczyć będzie para bokserów. Popisy atletyczne a mianowicie (śmiertelna kuźnia), łamanie gwoździ rękami i rozciąganie gum budzą wielkie zainteresowanie. Do zawodów zgłosiła się czarna maska (nieznany atleta) który wystąpi w zapasach z trenerem klubu p. Zbyszko z Poznania. Od godziny 2-gie orkiestra na motorówce. — Spieszcie zobaczyć. (8050) Gospodarz.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Sekcja bokserska Tow. Sport. „Olimpja".** Dziś w sobotę, dnia 24-go bm. o godzinie 7,30 wieczorem odbędzie się na sali p. Derdowskiego (Restauracja) ul. Chełmińska 32 trening sekcji. Równocześnie zaznacza się, że treningi odbywać się będą regularnie we wtorki i soboty o gdz. 7,30 wieczorem w wyżej wymienionym lokalu p. Derdowskiego.

(—) Sadłowski, kierownik sekcji.

—(rt) Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej (przy Farze) urządza w niedzielę, dnia 25 bm. wycieczkę koleją do Radzyna. Nabożeństwo o godzinie 7-mej rano, zbiórka o godzinie 8-mej przed kościołem. Odjazd o godzinie 9,20. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział druhen. (8059) Zarząd.

Z Pomorza.

—** **BRODNICA. Uderzenie gromu.)** We wtorek podczas burzy około godz. 5-tej popołudniu, grom przy ogłuszającym grzmocie uderzył w dom p. Jana Śliwińskiego, urzędnika pocztowego, wzniecając pożar, który jednakowoż dzięki pospiesznej pomocy sąsiadów, w samym zarodku został stłumiony.

—** **SKÓRCZ. Niezwykłe nawrócenie.)** W ubiegłym tygodniu przeszedł na łono Kościoła rzymsko-katolickiego p. Michał Karymów, wyznania mahometańskiego. Nauki i chrztu dokonał tutejszy ks. prob. dr. Pater.

—** **TUCHOLA. (Na tropie kradzieży.)** W ub. tygodniu włamano się do biura firmy „Eksploatacja lasu" i skradziono kasetkę z 4000 zł. Pies policyjny, któremu polecono śledzenie za tropem włamywaczy, nie odnalazł wprawdzie złodziei, lecz wytropił w pobliskim lesie kasetkę, w której znajdowało się jeszcze 300 zł. Widocznie złodzieje porzucili ją w strachu przed pościgiem, nie zdoławszy zabrać całej zawartości.

—** **KAMIEŃ. Dzielny strażnik celny.)** Na odcinku inspektora Braszka przytrzymał strażnik Zawadzki 16 uzbrojonych kontrabandzistów, którzy nieśli 31 worków tytoniu, ogólnej wagi 400 kg. Pomimo, iż przemytnicy zaatakowali ogniem dzielnego strażnika, on jednak swą dzielną postawą zdołał zmusić przemytników do pozostawienia towaru na miejscu, który następnie odstawił do komisarjatu straży celnej. Strażnik Zawadzki, prócz pochwały, jaką otrzymał, otrzyma jeszcze nagrodę pieniężną w wysokości 1000 zł.

—** **MROCZNO pow. lubawski. (50-letni jubileusz kapłaństwa.)** W ub. tygodniu obchodził ks. dr. Maliński, proboszcz w Mrocznie, swój 50-letni jubileusz kapłaństwa przy czerstwem zdrowiu w gronie licznych konfratrów. Parafja obchodziła dzień ten uroczyście, bo na to ks. dr. Maliński sobie w pełni zasłużył. Jest to działacz narodowy i bojownik za wiarę Chrystusową.

—** **HEL. (B. Prezydent Wojciechowski w Helu).** Były prezydent, p. St. Wojciechowski, bawi obecnie wraz z rodziną w Helu, gdzie zamieszkał w pensjonacie „Krysi", mieszczącym się w rządowych domach rybackich.

Łódź składana

najwygodniejsza do urządzania dłuższych wycieczek. Szkielet zupełnie łatwo daje się rozebrać i nosić w zwykłym plecaku. Zbudowany jest z drzewa i obciągnięty nieprzemakalnem płótnem zaglowem kształtem zaś przypomina zwykły kajak, chociaż jest od niego bardziej wygodny. Rycina nasza przedstawia składanie łodzi przed spuszczeniem jej na wodę.



Z teatru.

Złodziejska miłość.

OPERETKA W 3 AKTACH A. S. PORDES MILO. MUZYKA WILLY ROSENA.

Dano nam wczoraj dużo humoru. Dużo humoru andrusowskiego, przeniesionego żywcem z warszawskiego powiśla na pokoje willi pewnego ambasadora czy innego dyplomaty, który operetkowym zbiegiem okoliczności wyjechał i pozostawił dom swój ni stąd ni z owąd bez opieki i dozoru. Nic w tem przecież dziwnego niema. To również należy do humoru. Tylko, że humor wczorajszy oprócz doprawdy dobrze podchwyconych momentów specyficznych, biorących swój rodowód z przedmieścia Warszawy, zatrącał z grubą, najrzetelniejszą pornografją. Była to może przynęta na publiczność grudziądzką, w każdym razie jednak była to próba dość niefortunna i mimo dużych wysiłków ze strony wykonawców siłą rzeczy wzbudziła niesmak swą wyjątkową trywialnością.

A muzyka? Ta była dość rzadkim gościem wieczoru. P. Rosen potrafił sprytnym sposobem zeszutkować kilka one-stepów, parę reg-time'ów, no i shimmy, aby dać w ostatecznym efekcie to, czego publiczność dzisiejsza zazwyczaj poszukuje.

Chociaż między partyturę zabłąkał się wcale niezły walczyk — powtarzany w paru warjantach — całość robiła więcej wrażenie wodewilu, niż operetki.

Orkiestrę prowadził poprawnie kapelmistrz Lewicki.

Szczególnie podobały się „taniec apaszów" w wykonaniu pani Leonowicz i Ilcewicza, taniec „Dziewcząt z Joshiwary", wykonany przez adeptki szkoły baletowej oraz taniec lalki, stylowo odtworzony przez p. Stajewską.

Niezaprzeczenie gwoździem wczorajszego przedstawienia była piosnka W. Julicza „Serca" z wielkim wdziękiem odśpiewana przez pp. Leonowicz, Czerniawską, Ilcewicza, Zdzitowieckiego i Orlicza.

Z wykonawców na wyróżnienie zasługują p. Leonowicz, p. Orlicz i Ilcewicz, sowicie przez publiczność nagradzani oklaskami.

Z pozostałych wymienić należy p. Czerniawską, Zdzitowieckiego i Małkowskiego.

P. Jeżdemu brakowało na humorystycznem wykorzystaniu roli.

Dyrekcja operetki mimo wszystko lekceważy sobie publiczność: pobieranie 60 gr. za program wywołało słuszne oburzenie. **Pr.**

Praktyczne wskazówki.

Każdy, kto chce być wiarogodnie poinformowany o tem, co się na Pomorzu, w całej Polsce i na szerokim świecie dzieje, winien zawsze pamiętać o tem, aby w swoim czasie zaprenumerować „Głos Pomorski".

Czytelnikom naszym, odbierającym pismo przez pocztę, przypominamy, że 1 sierpień się zbliża. Listonosz niema obowiązku upominać się o prenumeratę. Należy więc mu wręczyć pieniądze, aby zapisał prenumeratę do książki i dostarczył mu kwit na wniesioną na poczcie należność.

Kto „Głosu Pomorskiego" na czas nie otrzyma, niechaj nam o tem niezwłocznie doniesie, abyśmy mogli usunąć przeszkody.

W interesie każdego z dotychczasowych Czytelników „Głosu Pomorskiego" leży, aby pismo nasze zyskało jaknajwięcej prenumeratorów, bo dzięki wzrostowi nakładu, będziemy mogli przeprowadzać dalsze udoskonalenia dziennika i powiększać jego objętość.

Z całej Polski

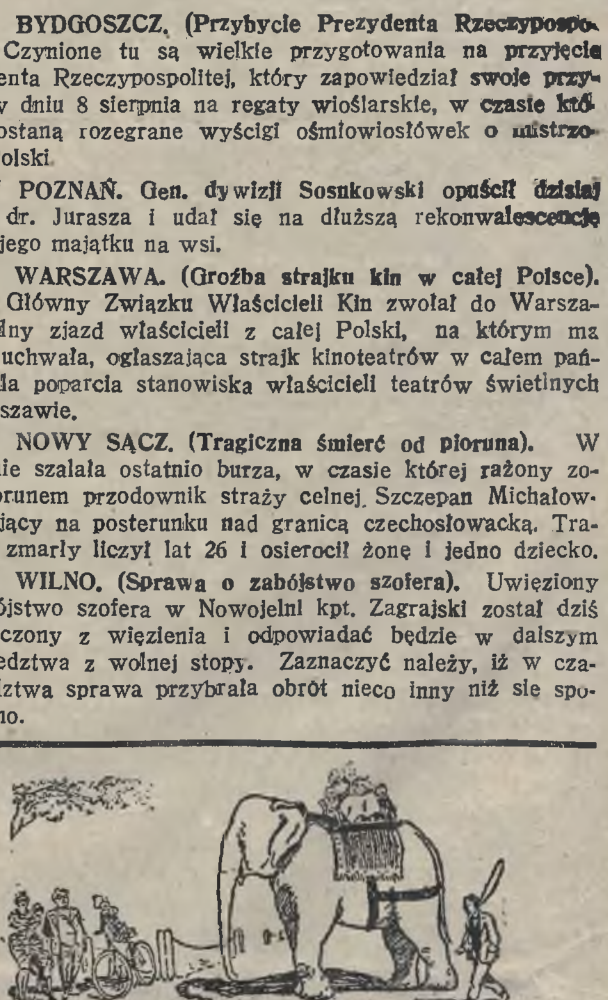
—* **BYDGOSZCZ. (Przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej).** Czynione tu są wielkie przygotowania na przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej, który zapowiedział swoje przybycie w dniu 8 sierpnia na regaty wioślarskie, w czasie których zostaną rozegrane wyścigi ośmiowiosłówek o mistrzostwo Polski.

—* **POZNAŃ. Gen. dywizji Sosnkowski** opuścił dzisiaj klinikę dr. Jurasza i udał się na dłuższą rekonwalescencję do swojego majątku na wsi.

—* **WARSZAWA. (Groźba strajku kin w całej Polsce).** Zarząd Główny Związku Właścicieli Kin zwołał do Warszawy walny zjazd właścicieli z całej Polski, na którym ma zapaść uchwała, ogłaszająca strajk kinoteatrów w całem państwie dla poparcia stanowiska właścicieli teatrów świetlnych w Warszawie.

—* **NOWY SĄCZ. (Tragiczna śmierć od pioruna).** W Muszynie szalała ostatnio burza, w czasie której rażony został piorunem przodownik straży celnej. Szczepan Michałowski, stojący na posterunku nad granicą czechosłowacką. Tragicznie zmarły liczył lat 26 i osierocił żonę i jedno dziecko.

—* **WILNO. (Sprawa o zabójstwo szofera).** Uwięziony za zabójstwo szofera w Nowojelni kpt. Zagrajski został dziś wypuszczony z więzienia i odpowiadać będzie w dalszym toku śledztwa z wolnej stopy. Zaznaczyć należy, iż w czasie śledztwa sprawa przybrała obrót nieco inny niż się spodziewano.



KRÓTKOWZROCZNY SŁOŃ.
(„The humorist".)

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Dnia 23-go bm., zasnął w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Zygmunt Cywiński

uczeń drukarski

w 17 roku życia.

Niech spoczywa w spokoju.

Personał techniczny Drukarni Pomorskiej

KURSA BUCHALTERYJNE

Zygmunta Lipowskiego w Grudziądzu, ul. Lipowa 33

Kurs Nauk półroczny ewtl. kwartalny.

Wyuczają gruntownie: księgowość pojedyn. i podwójna z bilansami, korespondencja handl., Rachunkowość handl., nauka o handlu, oraz za dopłatą wyuczenie biegłego pisania na maszynach różnych systemów i stenografja. — Kończący kursa po złożeniu egzaminów otrzymują świadectwa. Opłata za cały kurs nauk zł 150,-. Początek wykładów 15 września rb. Zapisy codziennie tylko do 1-go września rb. 8054

Kino Orzeł

Początek o godzinie 6.15 i 8.15 — w niedzielę o godzinie 4.15

W niedzielę, o godzinie 2-giej popoł. **wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży — 12 aktów** największej sensacji

Do niedzieli włącznie! Podwójny program:

Zakazana Droga

Wielki dramat w 8 aktach. W roli gł. słynni i niezrównani **Alma Rubens, Konstancja Bennet, Norman Kerry i Lewis Stonne.**

Szalony Temperament

Sensacyjny dramat w 8 akt. w roli główn.: Razem 16 akt. **TOM MIX.** Razem 16 akt.

Nadzwyczaj tania

WYPRZEDAŻ SEZONOWA

rozpoczyna się 26 bm.

7546 Ceny o 25% do 40% zniżone i sprzedajemy bardzo tanio dopóki zapas starczy.

Palta męskie:
dawniej: 35,— do 75,—
teraz: . . . . 38,— 28,— **18,—**

Garnitury męskie:
dawniej: 50,— do 125,—
teraz: . . 78,— 68,— 58,— 48,— 38,— **28,—**

Palta gumowe:
teraz: **33,50**

Bluski etaminowe teraz . . . **5,—**

Palta damskie:
dawniej: 50,— do 150,—
teraz: . . 68,— 58,— 48,— 38,— 28,— **18,—**

Suknie damskie:
dawniej: 15,— do 65,—
teraz: . . . 38,— 28,— 18,50 15,50 12,50 **9,50**

Firany teraz: 11,50 **10,90**

Kołdry na białej wacie . . . . 42,— **38,—**

Krawaty różne fasony 3,90 2,90 **1,90**

Fartuchy różne fasony 4,90 3,90 **2,90**

Pończochy dobry gatunek **0,90**

Pończochy z jedw. floru 3,90 **2,90**

Prosimy się przekonać!

SZMECHEL i ROZNER Sp. Akc.

Telefon nr. 160 **Grudziądz** Wybickiego 2/4

Polecam eleganckie suknie

po niskich cenach, jedwabne, popelinowe, oraz **bluski** już od **6,-** zł pocz. **Kapelusze damskie** teraz od **7,-** zł.

Salon mód - Z. Lubomska - Grudziądz - Rynek 21

POŃCZOCHY

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane,

7547 **Skarpetki** męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze po cenach **przystępnych**

Pomorska Fabryka Pończoch

Grudziądz, ulica Groblowa (Plac Kąpielowy) Telefon 284

Sprzedaż detaliczna również w sklepie „SPORT" Plac 23-go Stycznia

---



Dolegliwości nóg, sól do nóg „Jana" odświeża nogi.

Preparat ten kosmetyczny został już oddawna zagranicą wypróbowany. Wystarcza wsypać trochę tej soli kosmetycznej do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. — Po tym czasie schodzi momentalnie **spuchlizna i ucisk**, spowodowane niewłaściwem obuwiem oraz ustaje **dokuczliwe palenie nóg**.

Stosowanie tej kąpieli tak oddziaływa **na odciski i twardnienie naskórka,** iż dają się łatwo bez użycia nożyka usunąć.

Wszelkie dokuczliwe **uczucia pieczenia, swędzenia, zmęczenia** itd. ustępują po użyciu soli kosmetycznej „Jana".

Przykre skutki **pocenia nóg**, jak **przykra woń i drażnienie skóry** ustają i oszczędza się w znacznej mierze obuwie, gdyż wiadomem jest, że pot niszczy obuwie zadziwiająco szybko.

Sól kosmetyczna „Jana" **odświeża zupełnie nogi.** Można chodzić, ile się chce, można stać godzinami na jednem miejscu, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Można nosić ciasne, obcisłe obuwie, mając wrażenie, jakgdyby się je nosiło od lat.

Duża paczka soli kosmetycznej „Jana" kosztuje Zł 2.—

Do nabycia w każdej aptece i składzie aptecznym. W razie nieotrzymania należy zwrócić się do głównego składu na Polskę: **Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa, Bielańska 21.**

Zamówienia miejscowe: przy przesyłce pieniędzy zgóry Zł 2,15, za zaliczeniem Zł 2,65.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw i zwracać bacznie uwagę na markę prawnie nastrzeżoną „JANA" i firmę Dr. ELEMER FUCHS. (7040

Etablissement M. Hoch Michale

W niedzielę, dnia 25 bm. **koncert popołudniowy** przy kawce oraz **zabawa familijna**

Zawiadamia

się zainteresowanych, że **zawodowy kurs** kroju i szycia krawieczyzny oraz bielizny damsk. i męsk. rozpocznie się 1-go września. Zapisy od 10—4 popoł. **Lipińska,** Nadgórna nr. **23,** II p. (7848

Nerwowi, schorzali, cierpiący

na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. (7125

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz

Główny skład i wytw.:

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20

Najmodniejsza garderoba damska i dziecięca.

M-me Marie

Tuszewska Grobla 18, kroji z materjał., bibułki i dopasowywa podług figury. (8022

Julian Zimnisz

Poznań, ul. 27 Grudnia 16, I p. (Dom tylny) tel. 26-36 wykon. artyst. **sztandary i chorągwie** oraz **wszelkie paramenta kościelne** po nader przystępnych cenach i przy najdogodniejszych warunkach. **Na życzenie wysyłam kosztorys bezpłatnie.** 7542

Pierwszorzędną asfaltową

PAPĘ dachową

Smołę dachową
Lepnik
Wapno
Cement
Dachówkę

i inne materjały budowlane poleca po cenach konkurencyjnych

Fabryka TEKTUR DACHOWYCH

W. Kutowski i S-ka T. z o. p. Grudziądz

Biuro: Ogrodowa 23

Telefon 423

Telegramy: „Fabdach" Fabr. i Tow. Drogo.

Sprzedaże

DOM

na sprzedaż, II piętrowy z wolnem mieszkaniem **okazyjnie do nabycia** Cena 8000 zł. Pośredn. Majątków, Janicki i Ska ul. Kwiatowa 12, Hotel Sanssouci Grudziądz.

---

2 fotele klubowe i biurko

zupełnie nowe tanio na sprzedaż Małe Tarpno, Grudziądzka 58, prt. pr.

Dom

bez długu, jednopiętr., z ogrodem owocowym i warzywn. i $2^1/_2$ morgi ziemi, w centr. miasta Chełmna, korzystnie do sprzedania. Realność nadaje się do każdego rodzaju przedsiębiorstwa Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2210

TANIO

wóz jednokonny używany, w dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże Gł. Pom. 8065.pm

---

Pokój stołowy ciemny dąb, **garnitur koszykowy** sprzedam zaraz za bezcen. Adres wsk. Głos P. nr. 8075pm

---

Wyjątkowa okazja! Urządzenie 3 pokoi

z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Ambrożewicz, ulica Długa nr. 24. 8082

Wstęp do ogrodu wolny

Restauracia i Kawiarnia Strzemięcin

W sobotę, dnia 24 lipca 1926 r. o godz. 7 popoł.

Wieczorek Familijny z tańcami

W niedzielę, dnia 25 lipca 1926 r. o godz. 3 popoł.

Wielki koncert całej orkiestry 18 p. uł.

8073 O liczny udział prosi **Gospodarz.**

Wstęp do ogrodu wolny

Wyprzedaż upadłościowa

i to: **skrzynie powózkowe, podwozia wązkotor., drabinki, sprychy i dzwona do kół i nieokute wózki ręczne bez kół.** (7537

M. Lewandowski, zarz. upadłości. **Bydgoszcz,** Dworcowa 95a

BELEK kanciaków ca 15 mtr kub., długość od 3 do 8 mtr. rozmiar 13×13, 15×15 i 18×18 cm po 46 zł mcb, oraz kilkaset nóg stołowych wyrobionych po 50 gr za sztukę sprzedam także w mniejszych ilośc. Adres wskaże Głos Pomorski nr. 8076pm.

Sprzedam

DOM 2 p., magiel 3 wal. ul z pszczołami, miodarkę i prasę do wyciskania soku z owoców. Cisek, Tuszewska Grobla nr. 30

Piekarnia wraz z domem

w Grudziądzu za cenę 20.000 złotych przy wpłacie 10.000 zł zaraz do sprzed. Resztówka z pałacem 160 mórg pszennej ziemi przy szosie z całkowitem inwentarzem za cenę 30.000 zł przy wpłacie 20 000 zł do sprzedania. Oferty Hotel Pomorski w Grudziądzu, Toruńska 26, Telefon 350.

Kupna

Kupię nowoczesny **dom** w Grudziądzu lub Toruniu z 1 lub więcej składami w centrum miasta. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8068pm.

Posady

Obrotnego, trzeźwego, starszego pomocnika rzeźnickiego wydoskonalonego w robieniu kiszek natychmiast poszukuje 7536 **Krakowski, Łasin (Pom.) telefon nr. 39**

Pożyczający (a) 1000 zł otrzyma zaraz **posadę** stałą. Przedsiębiorstwo zagwarantowane. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 8069pm.

GOŃCA

porządnego poszukuje od zaraz Hotel Szydzik Plac 23-go Stycznia 1.

Uczeń lub uczenica

z lepszem wykształceniem szkolnem dla zawodu techniczno-dentystycznego natychmiast poszuk. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 8081pm.

Starsze dziewczę z uczciwego domu od zaraz do dzieci może się zgłosić **Krzyślakowa** ulica Lipowa 13. (8066

Mieszkania

Bezdz. małż. poszukuje **2 pokoi z kuchnią** i komf. wprost od gosp. Płaci czynsz za rok z góry. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8045pm

---

Pokój umebl. z utrzym. od 1/8 do wyn. Słowackiego 4, part. lew.

Pokój umeblowany obszerny, z niekr. wejść. od 1 sierpnia do wynaj. Tuszewska Grobla 10 I.

---

2 gust. umebl. pok. z balkonem, używ. kuchni intelig. panu lub małżeńst. wynajmę od 1 sierpnia rb. Kościuszki 12, I p. prawo

---

Zguby

Przybłąkał się pies (maści biało - żółtej, rasa miesz. chart). Za zwrotem kosztów, przez właść. do odebrania do 8 dni Po tym terminie uważany będzie za swą własność. Rzesalniana nr. 15. II na prawo. 8087

Różne

Kilka **POKOI** mogę jeszcze na miesiąc sierpień odstąpić. Villa Berta GRUPA, plac ćwiczeń, powiat Grudziądz (8077

Książkowości każd. rodz. grunt. wyuczam w krótkim czasie. Warunki dogodne. Ul. Kilińskiego 6, I lewo.

Panie, dbałe o piękny biust i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. (7124

Dobry zarobek!

Panie i panowie potrzebni do prac propagandowych. (Do roznoszenia próbek, po domach prywatnych)

Osobiste zgłoszenia w niedziele od 12 do 1-szej.

F. Szutta, Grudziądz, Ogrodowa 291 p. lewo.

Stałe ogłoszenia **w Głosie Pomorskim** przynoszą **największe korzyści!**